

W numerze:

- **W jedności siła...? Nowe stadium doskonalenia zawodowego nauczycieli w Koninie**
(Jarosław Jankowski)
- **Edukacja lepszej jakości, czyli europejski wymiar kształcenia w programie „Uczenie się przez całe życie”**
(Justyna Ziomek, Witold Szczepaniak)
- **Nowoczesna edukacja z platformą ITAO**
(Wioletta Poturała)
- **Jesteśmy dziećmi – mamy swoje prawa**
(Agnieszka Graczyk)
- **Jak turyści i młodzież uczcili 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego**
(Wanda Gruszczyńska)



Placówka akredytowana

***Konińskie placówki edukacyjne
w nowej szacie instytucjonalnej***

Od dnia 1 stycznia 2013 roku dwie wielce zasłużone dla rozwoju regionalnego środowiska oświatowego placówki funkcjonują jako jeden organizm: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie połączyły się w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Jarosław Jankowski, dyrektor nowo utworzonego Centrum, prezentuje jego zadania i koncepcję pracy w artykule otwierającym niniejsze wydanie „Kuriera”.

Spis treści

W jedności siła...? Nowe stadium doskonalenia zawodowego nauczycieli w Koninie (Jarosław Jankowski).....	3-5
Edukacja lepszej jakości, czyli europejski wymiar kształcenia w programie „Uczenie się przez całe życie”.....	6
Wizyta studyjna w Turcji (Konya 14–19 października 2012 r.) (Justyna Ziomek)	6-8
Wizyta studyjna we Francji (Poitiers 20–26 stycznia 2013 r.) (Witold Szczepaniak).....	9-11
O realizacji pierwszej części projektu „Tysiąc i jeden języków dziecka” (Witold Szczepaniak).....	11-13
Liceum Technologiczne „Nicolina” – przeszłość, obecność, przyszłość (Elena Carmen Larcon)	14-15
Uczeń dyslektyczny na lekcjach języka obcego (Magdalena Cyprysiak).....	16
Nowoczesna edukacja z platformą ITAO (Wioletta Poturała).....	17-18
Jesteśmy dziećmi – mamy swoje prawa (Agnieszka Graczyk)	18-19
Jak turyści i młodzież uczcili 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego (Wanda Gruszczyńska)	20-21
OCALENI OD ZAPOMNIENIA... (cz. 11.) Kazimierz Rakowski (1890–1944) – nauczyciel z poselskim mandatem (Piotr Gołdyn).....	22-24
REGION W WEEKEND (cz. 2.) Weekend w mieście Jana Czochralskiego (Grażyna Frydrychowicz)	24-25
Historia Konina częścią historii Polski (Mira Olszak).....	26
„Chodź, opowiem ci bajeczkę...”, czyli o skulskim maratonie czytania baśni (Barbara Jóźwiak)	27
„Weneda – człowiek, dzieło, inspiracja” – słów parę o skromnej konińskiej pisarce i II Szkolnym Kongresie Kultury w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych (Wioletta Poturała).....	28-29
„Wierni do końca”. Program słowno-muzyczny o „Poznańskiej Piątce” (Łądzkie Spotkania Młodych, 3 II 2001 r.) (ks. Jarosław Wąsowicz SDB).....	30-33
Scenariusz lekcji historii dla gimnazjum Hasło programowe: Rzeczpospolita w XVIII w. Temat: August II i August III – królowie Rzeczypospolitej (Jarosław Durka)	33-34
V Konińskie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne.....	35
Sto numerów „Konińskiego Kuriera Oświatowego”!.....	36



Placówka akredytowana

Jarosław Jankowski dyrektor CDN-u w Koninie

W jedności siła...?

Nowe stadium doskonalenia zawodowego nauczycieli w Koninie



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie (ul. Sosnowa 14)

Najważniejsza w tworzeniu kapitału wiedzy w społeczeństwie jest jakość procesów edukacyjnych na wszystkich poziomach. Zależy ona zarówno od programów dydaktyczno-wychowawczych, jak i bazy materialnej, a przede wszystkim od kompetencji kadr nauczycielskich. Podnoszenie jakości pracy różnych placówek oświatowych, w tym szkół, to priorytetowe zadanie instytucji odpowiedzialnych za rozwój oświaty. Wśród tych instytucji znaczącą rolę odgrywa sieć placówek w kraju zajmujących się doskonaleniem zawodowym nauczycieli, których działanie ukierunkowane jest na upowszechnianie i realizowanie koncepcji permanentnego poszerzania wiedzy merytorycznej oraz podwyższania praktycznych umiejętności dydaktyczno-wychowawczych, uwzględniających potrzeby edukacyjne uczniów i zgodnych z tendencjami współczesnej dydaktyki.

W Koninie od 1989 roku działa placówka odpowiadająca na potrzeby edukacyjne subregionu konińskiego, początkowo jako

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, a następnie od 2001 roku jako Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. 1 stycznia 2013 roku, w wyniku połączenia Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie w jednostkę organizacyjną, utworzone zostało Centrum Doskonalenia Nauczycieli, a tym samym rozpoczął się nowy rozdział w działalności placówki. Dotychczas odrębne instytucje posiadające bogaty dorobek, swoich odbiorców i spore zapotrzebowanie na usługi edukacyjne, informacyjne i czytelnicze środowiska oświatowego mają możliwość przygotowania wspólnego programu w zakresie upowszechniania idei kształcenie ustawicznego, w które wpisuje się w sposób naturalny doskonalenie i rozwój zawodowy nauczycieli. Połączone w Centrum Doskonalenia Nauczycieli mają szansę skuteczniej i racjonalniej wykorzystywać zasoby pracownicze i materialne na rzecz rozwoju i wzbogacenia form działalności, zgodnie z kierunkami zmian w oświacie.

Można wyróżnić co najmniej trzy terminy odnoszące się do procesu zmian, jakie przechodzi pracownik – nauczyciel w stosunku do swej pracy zawodowej: awans zawodowy, doskonalenie i rozwój zawodowy. Pojęcia te, jak i działania związane z nimi, ściśle łączą się ze sobą, a doskonalenie jest ich zwornikiem. Doskonalenie zawodowe oznacza podnoszenie kwalifikacji nauczycielskich przez ustawiczne uzupełnianie wiedzy specjalistycznej i umiejętności, także metodycznych. Konieczność tych działań wynika z postępu w różnych dziedzinach wiedzy wykładanej w szkole, szybkich zmian społecznych, kulturowych, postępu w pedagogice i psychologii, czego efektem jest zapotrzebowanie na nowe techniki dydaktyczne, a przede wszystkim przygotowanie uczniów do funkcjonowania w zmieniającej się rzeczywistości.

Doskonalenie zawodowe oznacza również zbiór przedsięwzięć edukacyjnych w postaci szkoleń, kursów kwalifikacyjnych, studiów podyplomowych oferowa-

nych przez publiczne i niepubliczne organizacje. Współczesny system doskonalenia nauczycieli nie jest doskonały. Niemniej jednak doskonalenie zawodowe jest niezbędnym warunkiem skutecznej pracy szkoły, w której pracują nauczyciele przekonani o konieczności stałego weryfikowania swoich kompetencji z nowymi zadaniami, które stawia przed nimi szkoła XXI wieku.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie jest zespołem placówek, których pracownicy są świadomi roli, jaką ta instytucja ma do spełnienia w środowisku oświatowym. Jego nadrzędnym celem jest efektywne zarządzanie zarówno Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, jak i Publiczną Biblioteką Pedagogiczną w zakresie wspierania procesu doskonalenia nauczycieli województwa wielkopolskiego. Obszarem działalności Ośrodka jest, w dalszym ciągu, doskonalenie nauczycieli szkół i placówek oświatowych, oświatowej kadry kierowniczej, pracowników jednostek samorządu terytorialnego prowadzących szkoły i placówki oraz pracowników nadzoru pedagogicznego, natomiast Biblioteki – zaspokajanie i rozwijanie potrzeb czytelnich pracowników oświaty oraz osób zainteresowanych sprawami oświaty z regionu konińskiego, ponadto m.in. organizowanie i prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej, a także doskonalenie zawodowe pracowników bibliotek pedagogicznych i szkolnych.

Centrum – dysponując określoną, nową strukturą oraz sprawdzoną w poprzednich latach kadrami pedagogicznymi (choć

niewystarczającą w stosunku do potrzeb) i zespołem pracowników administracyjnych, po okresie reorganizacji i adaptacji do nowych warunków – ma możliwość wypracować nową jakość i skuteczność działań proedukacyjnych. Dotychczasowe, od 1 stycznia, działania związane z organizacją pracy zespołów zadaniowych i pracowni specjalistycznych, przydziałem czynności, scalaniem administracji wspólnej dla Centrum przebiegają bez zakłóceń, co jest tak ważne dla pełnej realizacji zadań statutowych. Ewaluacja zewnętrzna, której został poddany Ośrodek w lutym, czyli w gorącym okresie organizacyjnym, była dodatkowym impulsem dla pracowników do zrozumienia nowej sytuacji placówki i istotnej roli, jaką odgrywają jako ściśle współdziałający zespół w tworzeniu i rozwoju Centrum.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie nie jest samotną wyspą na burzliwym oceanie przemian oświatowych. Funkcjonuje nie tylko w pewnej wewnętrznej strukturze organizacyjnej, ale stanowi w szeroko rozumianej oświacie instytucję, której działalność inspirowana jest polityką oświatową państwa, przede wszystkim w zakresie zmian reformatorskich. Kierują one działania Centrum na wspomaganie szkół, nauczycieli, dyrektorów w określonych obszarach edukacyjnych. Jakość tych działań zależy nie tylko od wiedzy, doświadczenia i profesjonalizmu konsultantów stanowiących merytoryczną kadrami Ośrodka, zaangażowania doradców metodycznych w pomoc przywarsztatową dla

nauczycieli czy kompetentnego zespołu nauczycieli bibliotekarzy zarówno Biblioteki w Koninie, jak i w Filiach w Kole, Słupcy i w Turku. Znacząca rola w dążeniu do efektywnego rozwoju zawodowego nauczycieli przypada naszym partnerom zewnętrznym: dyrektorom szkół i placówek, organom prowadzącym szkoły, placówkom doskonalenia nauczycieli województwa wielkopolskiego oraz placówkom o zasięgu ogólnopolskim, organizacjom pozarządowym i stowarzyszeniom, Kuratorium Oświaty oraz wyższym uczelniom z uwzględnieniem roli środowiskowej PWSZ w Koninie, a także Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Współpraca z partnerami zewnętrznymi jest gwarancją opracowania oferty doskonalenia odpowiadającej na faktyczne potrzeby edukacyjne środowiska oświatowego, a nawet poszczególnych szkół i placówek, w ramach organizowania i prowadzenia wspomaganie szkół i placówek polegającego na zaplanowaniu i przeprowadzeniu działań mających na celu poprawę jakości ich pracy. W ofercie edukacyjnej Centrum znajdują się również propozycje dotyczące organizowania i prowadzenia sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli i dyrektorów szkół i placówek. W ramach tej współpracy możliwe będzie zaproponowanie doskonalenia w różnych formach obejmujących zarówno spotkania z udziałem zewnętrznych specjalistów, jak i wspólne poszukiwanie optymalnych dla danej szkoły lub grupy uczniów rozwiązań bieżących problemów dydaktycznych



Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie (ul. Przemysłowa 7)



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie Ośrodek Szkoleniowy w Wąsoszach

i wychowawczych. Formy współpracy mogą mieć charakter przedmiotowy lub problemowy. Naturalnymi łącznikami między szkołą a Centrum powinni być nauczyciele – liderzy orientujący się w potrzebach edukacyjnych szkoły i mogący na swoim terenie wesprzeć CDN w realizacji zadań na rzecz doskonalenia, w tym samokształcenia nauczycieli. Nowym elementem Centrum będzie kompleksowość i spójność działań Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Publicznej Biblioteki Pedagogicznej, zgodnie z podstawowym celem statutowym dotyczącym wspierania doskonalenia zawodowego nauczycieli województwa wielkopolskiego, z zachowaniem dotychczasowych priorytetów obu placówek. Efektywne włączanie pracowników Biblioteki do wspomagania doskonalenia, a przede wszystkim samokształcenia nauczycieli i ich rozwoju zawodowego, stanowić będzie nową jakość Centrum. Szczególną rolę w tym zakresie mogą odegrać Filie Biblioteki w Kole, Słupcy i Turku nie tylko jako miejsce gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów bibliotecznych, prowadzenia działalności informacyjnej, promowania edukacji czytelniczej i medialnej oraz realizacji innych zadań statutowych, ale również jako miejsce kameralnych spotkań doradców metodycznych z nauczycielami ze szkół na danym terenie. Jest to następny sposób, po szkoleniach rad pedagogicznych w miejscu pracy, na łatwiejszy kontakt nauczycie-

li z osobą przygotowaną do wspomagania nauczycieli w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych oraz do wspierania w planowaniu rozwoju zawodowego. Aby ten element systemu doradztwa Centrum mógł skutecznie funkcjonować, konieczne jest rozszerzenie personalne zespołu o doradców wszystkich specjalności. Jednak decyzję o powierzeniu nauczycielowi obowiązków doradcy na danym terenie podejmują organy prowadzące szkoły. Wzmocnienie doradztwa metodycznego to wspólna sprawa podmiotów odpowiedzialnych za doskonalenie nauczycieli i poziom edukacji w szkołach. Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie obejmuje opieką organizacyjną i merytoryczną siedmioro doradców, którym zapewnia realizację zadań w ramach Pracowni Doradztwa, udostępniając pomieszczenia i środki dydaktyczne.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie dysponuje bazą, która zaspokaja podstawowe potrzeby wynikające z charakteru działalności placówki, jednak jest to nadal etap modernizacji z perspektywą dalszego rozwoju. W zarządzie trwałym znajdują się trzy budynki, będące własnością Województwa Wielkopolskiego: obiekt Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ul. Sosnowej 14, obiekt Publicznej Biblioteki Pedagogicznej przy ul. Przemysłowej 7 i Ośrodek Szkoleniowy w Wąsoszach. Dzięki remontowi budynku przy ul. Sosnowej pozyskano kilka

sal warsztatowych, pomieszczeń administracyjno-gospodarczych oraz – co istotne – teren, na którym można zaplanować w przyszłości powiększenie budynku i wybudowanie „drugiego skrzydła” na potrzeby Biblioteki. Zagospodarowanie terenu wokół budynku z uwzględnieniem uwarunkowań przestrzennych oraz zgodnie z potrzebami klientów i pracowników – to następne zaplanowane działania w zakresie podniesienia estetyki otoczenia. Natomiast stałej modernizacji poddawany jest Ośrodek Szkoleniowy w Wąsoszach jako miejsce szkoleń, konferencji, spotkań integracyjnych, a także baza hotelowa dla uczestników spotkań edukacyjnych, w tym szkoleniowych rad pedagogicznych oraz zajęć praktycznych dla studentów.

Za nami 23 lata działalności placówki, która wpisywała się we wszystkie przemiany, jakie zachodziły w oświacie, wspierając nauczycieli, dyrektorów, pracowników oświaty w realizowaniu zadań edukacyjnych szkoły w nowych warunkach politycznych, społecznych, historycznych, ekonomicznych.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli jako nowa jednostka organizacyjna Województwa Wielkopolskiego otwiera następny etap w tworzeniu warunków sprzyjających doskonaleniu i rozwojowi zawodowemu nauczycieli, a tym samym wzmocnieniu systemu wspierania rozwoju szkół i placówek oświatowych.

Edukacja lepszej jakości, czyli europejski wymiar kształcenia w programie *Uczenie się przez całe życie*



Uczenie się przez całe życie (Lifelong Learning Programme) to program Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji i doskonalenia zawodowego przewidziany na lata 2007–2013. Celem programu jest rozwój różnych form uczenia się przez całe życie poprzez wspieranie współpracy między systemami edukacji i szkoleń w krajach uczestniczących. Program ma się przyczynić do podnoszenia jakości i zwiększenia atrakcyjności szkolnictwa i kształcenia zawodowego w Europie. Sprzyja on wymianie, współpracy i mobilności pomiędzy systemami kształcenia i szkoleń w obrębie Unii Europejskiej, tak by stały się światowym wzorcem jakości.

W ramach programu *Uczenie się przez całe życie* realizowane są cztery programy sektorowe:

- Comenius – edukacja szkolna
- Erasmus – szkoły wyższe
- Leonardo da Vinci – kształcenie i doskonalenie zawodowe
- Grundtvig – edukacja dorosłych

Inne działania w ramach programu *Uczenie się przez całe życie* to:

- Program międzysektorowy – Obejmuje współpracę w dziedzinie uczenia się przez całe życie, promuje naukę języków obcych, rozwój nauczania poprzez ICT oraz upowszechnianie rezultatów programu i wymianę dobrych praktyk.
- Jean Monnet – wspiera finansowo rozwój badań i nowych metod nauczania w dziedzinie integracji europejskiej, wspiera instytucje działające w obszarze edukacji na terenie Europy.

Justyna Ziomek konsultantka CDN-u w Koninie

Wizyta studyjna w Turcji (Konya 14–19 października 2012 r.)



Program Wizyt Studyjnych jako jedno z działań programu międzysektorowego (Transversal Programme) realizowany jest w Polsce przez Fundację Rozwoju Edukacji. Udział w wizycie studyjnej umożliwia nawiązanie kontaktów zawodowych oraz wymianę innowacyjnych idei i doświadczeń w zakresie tematów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania na poziomie europejskim. Dzięki temu uczestnicy promują jakość i przejrzystość ich systemów edukacji i kształcenia. Adresatami jest szerokie grono osób związanych z kształtowaniem polityki w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego, posiadających jednocześnie możliwość przekazania informacji uzyskanych w trakcie wizyty w swoim środowisku zawodowym i wśród społeczności lokalnej.

Podczas wizyty studyjnej spotykają się eksperci z różnych krajów europej-

skich, zajmujący się podobnymi obszarami kształcenia. Wizyta studyjna trwa od 3 do 5 dni, a uczestniczy w niej 10–15 osób. Podczas takich spotkań uczestnicy dzielą się swoim doświadczeniem, prezentują przykłady dobrych praktyk, wypracowują możliwe sposoby rozwiązania problemów pojawiających się w ich obszarze działania.

W październiku 2012 roku miałam okazję uczestniczyć w wizycie studyjnej w mieście Konya (Turcja). Organizatorem wizyty studyjnej był Uniwersytet Necmettin Erbakan. Tematem spotkania były *Innowacyjne metody nauczania i uczenia się języka obcego*. Byłam jedyną osobą reprezentującą Polskę podczas tej wizyty. W spotkaniu brało udział 12 osób z 8 różnych krajów: Niemiec, Włoch, Łotwy, Francji, Hiszpanii, Węgier, Belgii i Turcji.

Celem tej wizyty była wymiana doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy

Turcją a krajami uczestniczącymi w spotkaniu. Udział w takiej wizycie jest ekscytującym doświadczeniem, jest też niezastąpionym źródłem wiedzy na temat nowości w danym obszarze nauczania.

Wszyscy uczestnicy wizyty studyjnej starają się wdrażać podejście komunikatywne w nauczaniu języka obcego, dlatego wielu z nich zaprezentowało ciekawe rozwiązania i praktyki w tej dziedzinie. Niektóre kraje jednakże, np. Turcja czy Litwa, borykają się z wieloma problemami w obszarze nauczania języka obcego. Do czynników utrudniających efektywne nauczanie języka obcego w prawie każdym z krajów uczestniczących w wizycie należą: zbyt duża liczba uczniów w jednej grupie klasowej, różny poziom zaawansowania w grupie, niewystarczające przygotowanie zawodowe nauczycieli i ich niska motywacja, różnice pomiędzy umiejętno-



nościami nauczycieli i uczniów – „cyfrowych tubylców” w zakresie narzędzi TIK.

Dyskusje podejmowane podczas wizyty studyjnej dotyczyły wyzwania, przed jakimi stają kraje uczestników spotkania – są to m.in.: problemy finansowe, niechęć niektórych nauczycieli do nowych sposobów nauczania języka, brak dostępu do materiałów, narzędzi, nowych technologii, brak jednolitego systemu doskonalenia dla nauczycieli pracujących w zawodzie. Podczas tego kilkudniowego spotkania uczestnicy przedstawili też efektywne i innowacyjne rozwiązania, jakie wykorzystywane są w poszczególnych krajach.

Przykłady dobrych praktyk z niektórych państw:

- Turcja: użycie systemu Dyned (narzędzia dostępne on-line) we wszystkich państwowych szkołach w Turcji. Narzędzia te wspierają nauczyciela podczas lekcji, natomiast uczniowie mogą korzystać z narzędzi programowych w domu;
- Niemcy: możliwość pracy na stanowisku nauczyciela po ukończeniu studiów na uniwersytecie oraz ukończeniu dwuletniej szkoły przygotowującej dla młodych nauczycieli;
- Włochy: wykorzystanie technik filmowych w celu podniesienia motywacji uczniów do uczenia się i rozwoju kompetencji komunikacyjnych;
- Belgia: wykorzystanie metod nauczania i uczenia się przyjaznych mózgowi – sugestopedia, gimnastyka mózgu, inteligencje wielorakie, mapy myślowe itp. celem zwiększenia zainteresowania uczniów uczeniem się języka obcego.

Bazując na dotychczasowym doświadczeniu, wszyscy uczestnicy spotkania zgodnie stwierdzili, iż podejście komunikatywne i metody nauczania skoncentrowane na uczniu są najbardziej efektywnymi sposobami nauczania języka obcego. Wszystkie metody, techniki i rozwiązania prezentowane podczas wizyty studyjnej są zgodne z takim właśnie podejściem, a ich stosowanie pozwoli osiągnąć założone cele.

Podczas tej wizyty mieliśmy możliwość zwiedzić miasto Konya i doświadczyć w pewnym stopniu kultury tego kraju. Konya to miasto w centralnej Turcji, znane

z Zakonu Tańczących Derwiszy oraz znakomitej architektury seldżuckiej. Konya jest również jednym z najbardziej konserwatywnych miast w Turcji, gdzie większość kobiet okrywa głowy chustami. Odwiedziliśmy też Muzeum Mevlana, gdzie znajduje się grób tureckiego myśliciela i mistyka – Rumi.

Uczestnicy wyjazdu mogli się też przekonać, że turecka kuchnia to nie tylko mięso i kebab. Przepyszne dania kuchni tureckiej zaskoczyły wszystkich, nawet tych, którzy w Turcji już bywali wcześniej.

Podsumowując, muszę przyznać, że udział w wizycie studyjnej w Turcji był dla mnie niezapomnianym i wartościowym doświadczeniem. Warto tu podkreślić, iż tego rodzaju wyjazdy dają ogromną możliwość rozwoju osobistego, jak również poprawy jakości edukacji we własnym kraju. Nawiązanie kontaktów i współpracy z przedstawicielami innych krajów jest również ogromnym „zyskiem”, który przywozimy do Polski.

Zachęcam wszystkich do korzystania z możliwości wymiany doświadczeń w obszarze edukacji poprzez program *Uczenie się przez całe życie!*

Poniżej przedstawiam adresy przydatnych stron internetowych:

www.llp.org.pl

Program Uczenie się przez całe życie

www.frse.org.pl

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

www.sv.org.pl

Program Wizyty Studyjne

www.comenius.org.pl

Program Comenius

*

The Lifelong Learning Programme: education and training opportunities for all

The European Commission's Lifelong Learning Programme enables people at all stages of their lives to take part in stimulating learning experiences, as well as helping to develop the education and training sector across Europe.

The programme funds a range of actions including exchanges, study visits and networking activities. Projects are intended not only for individual students and lear-

ners, but also for teachers, trainers and all others involved in education and training.

There are four sub-programmes which fund projects at different levels of education and training:

- Comenius for schools
- Erasmus for higher education
- Leonardo da Vinci for vocational education and training
- Grundtvig for adult education

The study visits programme is part of the EU's lifelong learning programme 2007-13 (LLP). The programme is coordinated at national level by the National Agencies located in all participating countries which award the grants to the participants.

During the study visit you may learn more about education and training policies and practice across Europe and establish new contacts for further cooperation and exchange. Get a [grant](#) from the European Union and explore education and training issues with specialists and decision-makers from other European countries.

A study visit is a short stay of three to five days in a host country for a group of 10 to 15 European education and vocational training specialists and decision-makers. A study visit includes presentations and on-site visits to ministries, educational and training institutions, training sites, etc. The visits provide a forum for discussion, exchange and learning on themes of common interest and on European and national priorities.

In October 2012 I had a chance to take part in a study visit in Konya – Turkey. The study visit was organized by the Necmettin Erbakan University in Konya. The title of the study visit was: *Innovative Methods for Foreign Language Teaching and Learning*.

In this study visit I was the only one representative of Poland. There were 12 people from 8 different countries: Germany, Italy, Latvia, France, Spain, Hungary, Belgium and Turkey.

The purpose of the study visit was to generate an exchange of experience and good practice between Turkey and the



countries we all come from. Thus, participating in a study visit can be an exciting experience and an important learning tool.

All the participants are endeavouring to introduce and implement a communicative approach towards foreign language learning. While some of them might see that as quite a challenge (e.g. the host country Turkey), others were able to disseminate positive experiences and good practises and measures that the others found useful. Similarities include facing challenges such as large numbers of students in one class, heterogeneous groups, teachers' training and motivation, discrepancies between teacher's ICT competences and digital natives.

We talked about the challenges we face in our countries e.g. financial burden, reluctance of the part of the teachers to open up to new ways of teaching, lack of material resources/technologies, lack of sustainable system of teachers' in-training. We have identified some effective and innovative solutions that participating countries apply to address the challenges.

Examples of the solutions:

Turkey: the use of on-line resources and programmes such as Dyned (used in all state schools as support for language teaching and as self-study material) and Sofflonline – www.sofflonline.com (School of foreign languages).

Germany: access to teaching posts is steered by two qualifications, university studies and preparatory teacher training in specific schools for young teachers for a duration of two school years (teaching lessons in front of commissions etc).

Italy: use of cinema techniques and filming to motivate students to learn literature and develop communicative competence.

Belgium: implementation of methods such as Neues Lernen involving suggestopedia, brain-gym, multiple intelligences, mind-mapping etc. to increase the students' interest in language learning.

Participants agreed on the experience that a communicative approach and a student-centred teaching/methodology is the most effective and motivating way of

learning a language when facing the challenges of our time. All the methods and practices presented during the visit can all be seen as ways of reaching this goal.

Konya is a city in Central Anatolia in Turkey, known as the city of Whirling Dervishes and for its outstanding Seljuk architecture. Konya is also one of the most conservative cities in Turkey with more women covering their heads with headscarves. We visited very important and spiritual place the Mevlana Museum, the tomb of the great Turkish thinker and mystic philosopher Rumi.

I experienced that Turkish cuisine has a lot more to offer than just meat and kebab. Delicious Turkish dishes were a surprise for all the participants of the study visit.

To sum up, the study visit in Konya was a great experience for me. I want to emphasise the fact that study visits are really useful tools for all educational actors for the improvement of education systems all over Europe and for building connections for further cooperation.



Witold Szczepaniak dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobroszowie

Wizyta studyjna we Francji (Poitiers 20–26 stycznia 2013 r.)



Wizyty studyjne to jeden z wielu programów Narodowej Agencji Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji w Polsce. Ich adresatami jest szerokie grono osób związanych z kształtowaniem polityki w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego, posiadających jednocześnie możliwość przekazania informacji uzyskanych w trakcie wizyty w swoim środowisku zawodowym i wśród społeczności lokalnej.

Podczas wizyty studyjnej mogą się spotkać specjaliści z różnych krajów europejskich, na co dzień pracujący w podobnych obszarach edukacji ogólnej oraz kształcenia i doskonalenia zawodowego. Krótkie spotkania (trwające zwykle 3–5 dni) w małych grupach (10–15 osób) ułatwiają wymianę informacji w gronie uczestników, a także pomiędzy uczestnikami i przedstawicielami kraju goszczącego.

Początek wizyty studyjnej następuje w czasie dość odległym od jej fizycznej realizacji. Można w nim wyróżnić kilka etapów. Pierwszy to znalezienie informacji o programie (co nie jest trudne, wystarczy wejść na stronę www.frse.org.pl i wszystko powinno być jasne). Teraz należy uzyskać od przełożonego (zazwyczaj każdy go ma) zgodę na nasz udział w takim programie. Kolejne zadanie to odszukanie w katalogu wizyt studyjnych interesujących mnie tematów. Trzeba wybrać cztery, w przypadku niezakwalifiko-

wania się na pierwszy temat pozostają trzy kolejne. Wniosek wypełniany jest elektronicznie po uprzednim zalogowaniu się na stronie fundacji i uzyskaniu dostępu do programu. Po złożeniu wniosku następuje okres wyczekiwania, fundacja najczęściej określa go na 1–2 miesiące od dnia złożenia. Nie decyduje kolejność zgłoszeń, lecz jego merytoryczna zawartość. Każdego roku Narodowa Agencja ma swoje priorytety, które warto poznać i się do nich dostosować. Wniosek wypełnia się w takim języku, w jakim jest organizowana wizyta studyjna. Najbardziej popularny jest język angielski, nieco mniej jest propozycji w języku niemieckim, hiszpańskim czy francuskim. Różnorodność miejsc, w których organizowane są wizyty studyjne, jest ogromna, obejmuje właściwie całą Europę, ale też i Turcję czy terytoria zamorskie Francji. Środki finansowe przeznaczone na wyjazd pokrywają wszystkie niezbędne wydatki: przejazd, zakwaterowanie i wyżywienie, w razie potrzeby także ubezpieczenie.

Moja wizyta studyjna miała miejsce we Francji w Poitiers w dniach 21–25 stycznia 2013 r. Tematem wizyty było: „Poprawienie sytuacji uczniów niepełnosprawnych w nauczaniu powszechnym”.

Byłem jedynym przedstawicielem Polski, w spotkaniu uczestniczyli także partnerzy z Hiszpanii, Włoch, Grecji, Rumunii i Turcji. Najliczniej reprezentowani

byli gospodarze, którzy mieli także swego przedstawiciela z bardzo odległej Gwadelupy. Grupa liczyła 16 osób. Uczestnicy wizyty studyjnej to dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów, pracownicy nauki uczelni, psycholog, pracownicy kuratorium oświaty. Językiem spotkania był język francuski. Równoległe odbywały się dwie inne wizyty – i o innej tematyce – w języku angielskim i niemieckim. W czasie przerw mieliśmy możliwość wzajemnego poznania się i rozszerzenia naszego kręgu znajomych.

Wizytę studyjną zorganizowano w dzielnicy Poitiers zwanej Futuroscope. Ci, którzy znają La Defense w Paryżu, mogą wyobrazić sobie charakter tego miejsca i znajdujące się tam obiekty, gdyż mają one podobny styl. Codzienne spotkania odbywały się w budynku będącym siedzibą odpowiednika naszego CODN-u. W czasie trwania wizyty studyjnej uczestnicy mieli okazję zapoznać się z funkcjonowaniem systemów oświaty w każdym z państw uczestniczących w wizycie, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w nich uczniów niepełnosprawnych. Poznawano również definiowanie niepełnosprawności w różnych krajach, jak również sposoby pracy z tymi uczniami. Bardzo duży nacisk kładziono na integrację uczniów niepełnosprawnych i ich włączanie w normalne życie szkoły. W trakcie wizyty uczestnicy mieli okazję



zobaczyć gimnazjum i szkołę ponadgimnazjalną oraz stowarzyszenie, w którym uczą się lub uczą się i pracują, albo tylko pracują uczniowie niepełnosprawni. Szkołą ponadgimnazjalną była szkoła gastronomiczna, kształcąca w zawodach kucharz i kelner. Jej absolwenci, zdaniem dyrektora teźże placówki, nie mają problemu ze znalezieniem pracy.

Przeniesienie doświadczeń z gimnazjum na naszą szkolną rzeczywistość wymagałoby zupełnej zmiany systemu kształcenia w Polsce. Prezentowana nam szkoła we Francji przypomina naszą szkołę zawodową kształcąca w różnych zawodach budowlanych oraz w zakresie gastronomii (cukiernik, kucharz).

Stowarzyszenie zajmowało się wyłącznie uczniami niepełnosprawnymi w wieku od 14 do 20 lat i przypominało nasze zakłady aktywności zawodowej. Z małą różnicą: w przeciwieństwie do instytucji polskich, środki na funkcjonowanie stowarzyszenie otrzymuje z budżetu państwa.

Braliśmy również udział w warsztatach, które miały na celu wspólne rozwiązanie prezentowanego problemu związanego z uczniem niepełnosprawnym. Zwróciło to naszą uwagę na różne sposoby udzielania pomocy w zależności od kraju. I tak na przykład w Turcji to rodzina dziecka niepełnosprawnego otrzymuje pomoc finansową, następnie z tych środków opłaca rehabilitanta, nauczyciela i innych specjalistów w zależności od potrzeb.

Projekt zakończył się napisaniem raportu końcowego, zawierającego podsumowanie wizyty studyjnej.

W czasie pobytu zwiedzaliśmy także zabytkowe centrum Poitiers z licznymi budowlami w stylu romańskim i gotyckim. Mieliśmy także okazję spróbować specjalów kuchni francuskiej, np. krew-

tek zapiekanych w cieście czy wołowiny w winie. Poza aspektami wcześniej wspomnianymi udało się nawiązać liczne kontakty. Uczestnicy już zapraszają się wzajemnie do udziału w innych projektach, w tym wielostronnych lub dwustronnych projektach partnerskich szkół w ramach programu Comenius.

*

Witold Szczepaniak le directeur de maternelle et d'école primaire à Dobrosolowo (Pologne)

La visite d'études en France: Poitiers 20–26 janvier 2013

Les visites d'études font partie des divers programmes de L'agence nationale de la Fondation pour le Développement du Système d'Education en Pologne (équivalent de l'agence Europe-Education-Formation en France). Elles sont destinées aux spécialistes de l'éducation et de la formation professionnelle qui ensuite pourront transmettre les informations acquises sur leurs lieux de travail et leurs environnements locaux.

La visite d'études permet une rencontre entre spécialistes de différents pays européens travaillant sur des niveaux d'éducation et de formation professionnelle similaires. De courtes visites (généralement de 3 à 5 jours) avec des groupes peu nombreux facilitent l'échange d'informations entre les participants eux-mêmes ainsi qu'entre les participants et les organisateurs.

Il faut souligner que la visite commence bien avant sa réalisation physique. Il convient de distinguer quelques étapes. La première consiste à trouver les informations sur le programme (ce qui n'est pas difficile, il suffit de les consulter sur le site: www.frse.org.pl). Ensuite, il est nécessaire

de d'obtenir un accord de son supérieur pour participer à un tel programme. Puis, il faut trouver dans le catalogue des visites des thèmes intéressants et en choisir quatre à mettre dans l'ordre d'intérêt. Ceci donne la possibilité de participer à une autre visite si la qualification était négative pour le premier choix. A la suite de l'enregistrement sur le site de la fondation et de l'obtention de l'accès au programme, il y a un dossier à remplir sur internet. Après quoi, le temps d'attente pour la réponse est généralement de 1 à 2 mois à compter du jour de dépôt du dossier. La rapidité de dépôt du dossier n'est pas déterminante, mais c'est son contenu qui importe. Chaque année l'agence nationale désigne ses priorités et il est bien de le connaître et d'y adapter sa candidature. Le dossier doit être rempli dans la langue de la visite d'études, le plus souvent en anglais. Il existe moins de propositions en français, allemand ou espagnol. Il y a une très grande diversité de destinations pour les visites. Elles incluent pratiquement toute Europe, mais aussi La Turquie et les territoires français d'Outres-mers. Les moyens financiers obtenus pour la visite permettent de couvrir toutes les dépenses nécessaires comme le trajet, le logement, les repas, de même que l'assurance (si nécessaire).

Ma visite d'études a eu lieu entre le 21 et le 25 janvier à Poitiers (France). Le sujet était: «Améliorer l'inclusion des élèves handicapés dans l'enseignement général».

J'étais l'unique représentant de la Pologne et des partenaires d'Espagne, d'Italie, de Grèce, de Roumanie et de Turquie participaient aussi à la rencontre. Cependant, les plus nombreux étaient les représentants des organisateurs français, avec même un délégué de Guadeloupe. En tout il y avait 16 personnes. Les participants étaient des directeurs d'écoles primaires et de collèges, des chercheurs d'université, un psychologue, des inspecteurs d'académie. La visite se passait en français, mais deux autres visites sur d'autres thèmes, une en anglais l'autre en allemand, se passaient en même temps au même endroit. Durant les pauses nous avons donc eu la possibilité de faire connaissance et donc, d'élargir notre cercle de collègues.

La visite a été organisée dans le Futuroscope de Poitiers. Ceux qui connaissent La défense à Paris peuvent imaginer l'ambiance et les constructions de cet endroit parce que les styles se ressemblent beaucoup. Les réunions de chaque jour se passaient dans le siège de l'ESEN (CODN en Pologne). Pendant la visite les participants ont eu l'occasion de découvrir le fonctionnement du système d'éducation de chaque pays représenté, en se focalisant sur la présence des élèves handicapés dans ces systèmes. Nous avons comparé également les façons

de définir et de déterminer l'handicap, ainsi que les méthodes de travail avec ces élèves. La question de l'intégration et de l'insertion de ces enfants dans la vie « normale » de l'école a été particulièrement débattue. Durant la visite les partenaires ont aussi eu la possibilité de visiter un collège et un lycée professionnel ainsi qu'une association où apprennent et travaillent des élèves handicapés. Le lycée professionnel était une école de gastronomie, préparant pour le métier du cuisinier et de serveur. Selon le directeur de cet établissement, les diplômés de cette école trouvent un emploi sans difficultés.

La transposition des expériences du collège visité dans la réalité de notre école demanderait un changement complet du système d'éducation en Pologne. L'école que nous avons vu en France ressemble à

notre école professionnelle préparant aux divers métiers du bâtiment ou de la gastronomie (pâtissier, cuisinier).

L'association, pour sa part, s'occupe uniquement des élèves handicapés de 14 à 20 ans et peut être comparé à nos établissements d'activité professionnelle. Il existe cependant une petite différence : contrairement aux établissements polonais, l'association obtient les financements de la part d'Etat.

De plus, nous avons pris part à des ateliers ayant pour but de résoudre ensemble un problème donné concernant un élève handicapé. Ceci a permis de souligner différentes manières d'aider selon le pays. Par exemple, en Turquie, c'est la famille de l'enfant handicapé qui obtient l'aide financière et, ensuite, grâce à eux, paye

un rééducateur, l'enseignant et d'autres spécialistes selon les besoins.

Le projet s'est fini par la rédaction d'un rapport final avec des conclusions sur la visite d'études.

Le programme du séjour comprenait aussi des visites guidées dans le centre historique de Poitiers où se trouvent des nombreuses constructions romaines et gothiques. De même, nous avons eu l'occasion de goûter des spécialités culinaires comme les beignets de crevettes ou le beauf dans la sauce au vin. En plus, bien évidemment, nous avons réussi à lier divers contacts. Des participants s'invitent déjà à la réalisation d'autres projets et, parmi ceux-ci, des projets multilatéraux et bilatéraux entre des écoles partenaires dans le cadre de Comenius. A bientôt!



Witold Szczepaniak dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrosławowie, koordynator projektu „Tysiąc i jeden języków dziecka”

O realizacji pierwszej części projektu „Tysiąc i jeden języków dziecka”



„Tysiąc i jeden języków dziecka” to tytuł projektu, który realizuje Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosławowie, w ramach wielostronnych projektów programu „Uczenie się przez całe życie” Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji w Polsce. Jednym z komponentów tego programu są działania realizowane w grupie Comeniusa, obejmującej przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne (z wyjątkiem kształcenia za-

wodowego – szkoły tego typu mogą korzystać z programu Leonardo da Vinci). Projekt jest realizowany przez dwa lata szkolne, jego zakończenie przewidziane jest na 30 czerwca 2015 roku.

Pomysł projektu zrodził się podczas konferencji w Niemczech. W grudniu 2011 r. uczestniczyłem jako dyrektor Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosławowie w seminarium kontaktowym, które odbyło się w Trier (Trevirze). Spotkanie to zaowocowało najpierw stworzeniem wspólnej grupy, a następnie napisaniem projektu współpracy. Grupę stworzyło siedem szkół z sześciu państw, dwie z Belgii, po jednej z Hiszpanii, Rumunii, Polski, Włoch i Turcji. Po powrocie z Trier nastąpił intensywny okres pracy nad pisaniem wspólnego wniosku. Koordynatorem projektu

została szkoła z Rumunii, a językiem projektu – język francuski. Wymienialiśmy się propozycjami pracy i pomysłami, tak że w konsekwencji złożyliśmy wniosek w terminie do końca lutego 2012 roku. Niestety, w ostatnim momencie zrezygnowała z udziału w przedsięwzięciu jedna z dwóch szkół z Belgii. Po złożeniu wniosku pozostało już tylko czekać na ogłoszenie wyników. Miało to nastąpić pod koniec maja, jednak termin przesunięto na koniec czerwca. Ten okres był bardzo nerwowy dla wszystkich szkół. Nieoficjalnie przyszedł e-mail od koleżanki z Belgii z informacją, że wyniki już są: nasz projekt otrzymał akceptację komisji. Ogarnęła nas wielka radość, ale wciąż jeszcze czekaliśmy na oficjalne powiadomienie przez Narodową Agencję w Warszawie. Wiadomość przyszła już w lipcu. Wte-

dy też okazało się, że nasz koordynator z Rumunii nie uzyskał akceptacji swojej agencji. W związku z powyższym koordynatorem została druga we wniosku szkoła z Hiszpanii. I od 1 września 2012 r. rozpoczęliśmy pracę. Oczywiście musiały nastąpić pewne korekty w projekcie, wynikające ze zmniejszenia liczby partnerów. Do tego czasu ogłosiliśmy i maskotkę projektu. Wybraliśmy też w głosowaniu internetowym imię naszej maskotki. Był to śliczny miś „Dyzio”.

Do Madrytu na spotkanie robocze poleciliśmy we trójkę, wraz ze mną dwie nauczycielki języków angielskiego i francuskiego: Magdalena Śrutowska i Justyna Filmut. Trzydniowy pobyt zaowocował wypracowaniem wspólnego programu; zaproponowaliśmy naszym partnerom przejęcie części rumuńskiej projektu i w nieco zmienionej, rozszerzonej formie będziemy ją realizować w maju 2015 roku.

W grudniu 2012 r. przeprowadziliśmy konkurs na kartkę świąteczną, w wyniku którego cztery najładniejsze prace dzieci zostały wysłane razem z życzeniami do naszych zaprzyjaźnionych szkół.

Ogólnie realizacja projektu wygląda następująco: każda ze szkół partnerskich realizuje zadania wspólne (według złożonego wniosku) oraz swoje własne. Następnie każdy z partnerów organizuje u siebie kilkudniowe spotkania, w czasie których następuje prezentacja własnych działań. Gospodarz każdej części opracowuje dziennik dobrych praktyk, które komponują się w logiczną całość.

Pierwszym „językiem dziecka”, opracowanym w ramach projektu, były gry i zabawy związane z obchodzoną karnawalem. Każda ze szkół przygotowała informacje, w jaki sposób obchodzi się karnawał w danym kraju; my opracowaliśmy ten temat w formie prezentacji i krótkiego filmu.

Za nami już pierwsza z czterech podróży po krajach partnerskich. Pierwszą był tegoroczny wyjazd do Włoch. Szkoła partnerska mieści się na Sardynii, była więc to także nieco trudniejsza wyprawa, z międzyrządowaniem w Rzymie. Pobyt w Santu Lissurgiu był fantastyczny, a więc niezwykle trudny do opisanego. Nieśamowita serdeczność i gościnność mieszkańców bardzo urokliwego, 2,5-tysięcznego miasteczka położonego w kalderze wulkanu (na szczęście wygasłego) podbiły nasze serca. Uczestniczyli-

śmy w prezentacjach artystycznych. Muzyka, śpiew, taniec u naszych przyjaciół z Sardynii są chyba naturalnie wrodzone. Z bardzo dużym zainteresowaniem i małą „zazdrością” obserwowaliśmy, jak potrafią się dobrze bawić. Jednym ze zwyczajów karnawałowych w tym regionie są wyścigi konne. Trasa przebiegała ulicami miast. W pełnym galopie zawodnicy pędzili bardzo wąskimi uliczkami, co wymagało niesamowitych umiejętności tak jeźdźca jak i konia.

W ostatnim dniu naszego pobytu odbył się przemarsz karnawałowy. Z reguły kojarzy się nam takowy z Wenecją, ale i tu, w odległej Sardynii, ma on swoją tradycję. Wszyscy uczniowie byli po-



przebierani bardzo malowniczo i zadziwiająco, uczestniczyły w pokazie także bardzo małe dzieci, nawet niemowlaki w wózkach. Najlepiej widać to na zdjęciach. My też mieliśmy w prezentacji skromny udział. W trakcie pobytu nie zabrakło programu turystycznego i kulinarnego. Pierwszy raz jedliśmy pomarańcze prosto z drzewa. Dla całej naszej piątki (bo tylu nas było w Santa Lissurgiu) cały pobyt był niezapomniane przeżyciem.

Następny etap, druga część projektu skupia się wokół św. Józefa, patrona naszego partnera z Hiszpanii. Gry, zabawy, teatr i muzyka. Przygotowujemy się do wyjazdu solidnie, nagrywamy tańce (poloneza i krakowiaka), różne gry i zabawy („Mam chusteczkę haftowaną”), wzory strojów regionalnych. Wyprawa do Hiszpanii odbędzie się w dniach między 16 a 20 marca. Z naszej szkoły ponownie wyrusza 5-osobowa grupa. Po powrocie napiszemy kilka zdań relacji z pobytu.

Do Dobroszowa zaprosiliśmy wszystkich partnerów między 25 a 29 maja 2013 r. Tematem przewodnim będzie nauka języków obcych. W trakcie pobytu zorganizujemy już 13. edycję Dnia Języków Obcych (prezentacje językowe uczniów z zaproszonych szkół). Drugim działaniem będzie zorganizowanie konferencji – wspólnie z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – poświęconej nauczaniu języków.

Prawdziwym wyzwaniem dla naszych przyjaciół zza granicy będzie nauka... języka polskiego. Planujemy przeprowa-





dzić pokazową lekcję w tym zakresie. Nie zapomnimy o programie krajoznawczo-turystycznym, m.in. proponujemy zwiedzanie kopalni soli w Kłodawie. Zadbamy też o dobre samopoczucie naszych partnerów, goszcząc ich tradycyjną polską kuchnią. Myślę, że nasi przyjaciele wyjadą bardzo zadowoleni.

Wszystkich zainteresowanych naszym projektem odsyłam do szkolnej strony internetowej.

*

Witold Szczepaniak *coordinateur du projet «Mille et une langue des enfants», le directeur de l'école primaire et école maternelle à Dobrosolowo*

“Mille et une langue des enfants”

“Mille et une langue des enfants” est le titre du projet, lequel réalise l'école primaire à Dobrosolowo, dans le projet de programme-cadre multilatéral “Apprendre pour la vie” de la Fondation pour le Développement du Système Educatif en Pologne. Une des composantes de ce programme sont les activités menées dans le groupe de Comenius, y compris: écoles maternelles, écoles primaires, collèges. Le projet est mis en œuvre par deux années scolaires, il devrait être terminé le 30 juin 2015.

En Décembre 2011 le directeur de l'école primaire à Dobrosolowo a participé dans un séminaire de contact, à Trèves (Trevirze). Cette réunion a abouti à la création d'un groupe conjoint d'abord, puis la rédaction d'un projet de coopération. La langue officielle de projet a devenu le français. Dans le groupe se trouvaient sept écoles de six pays, deux de Belgique, l'un d'Espagne, Roumanie, Pologne, Italie et Turquie. Après le séminaire il y avait une période de travail intense. En effet le projet était fini, dont le coordonnateur était l'école de la Roumanie. A la fin de février 2012 le projet a été accepté par la commission de Comenius. Malheureusement le coordonnateur en Roumanie n'a pas reçu l'approbation de leur agence, donc l'école en Espagne est devenue le nouveau coordonnateur. Et à partir du 1er septembre 2012

on a commencé le travail. Jusque-là, nous avons préparé des concours sur le logo du projet et sur la conception de la mascotte. Nous avons choisi aussi pendant la vote par l'internet le nom de notre mascotte. C'était un ours mignon qui s'appelait Dyzio.

La première réunion de travail a eu lieu à Madrid où sont allés trois personnes de notre école: directeur de l'école, Witold Szczepaniak, les professeurs d'anglais et de français: Magdalena Śrutowska et Justyna Filmut. Pendant ce séjour on a modifié le programme et notre école a repris le projet roumain.

En décembre 2012, on a organisé un concours pour une carte de Noël. Quatre les plus belles œuvres d'enfants ont été envoyées avec les souhaits aux nos écoles partenaires.

Généralement le projet se présente de telle façon: chacune des écoles partenaires réalise un projet commun et une partie de leurs propres tâches. Ensuite, chacun des partenaires organise une réunion de quelques jours dans son pays, au cours de laquelle on suit la présentation de leurs propres actions. Chaque école prépare un journal de bonnes pratiques qui se fondent dans un ensemble logique.

Le premier «langage de l'enfant» constituant, dans le projet, des jeux et des activités liées au carnaval. Chaque école a préparé des informations sur la façon dont le carnaval est célébré dans chaque pays.

Au mois de février nous sommes partis pour l'Italie. École partenaire est située en Sardaigne, à Santu Lissurgiu. Le séjour

était tellement fantastique qu'il est maintenant très difficile à décrire. Les habitants sont très charmants, pleins d'hospitalité. On a eu la possibilité de participer aux présentations d'art, de musique, chante, danse avec les amis de la Sardaigne. Pendant le jour de carnaval on a pris part dans une parade en costumes très différents et magnifiques. Tout le séjour était une expérience inoubliable pour tous les cinq participants de ce voyage.

La deuxième partie du projet se concentre sur saint José, le patron de notre partenaire de l'Espagne. Jeux, théâtre, musique. Nous nous préparons bien, en enregistrant les danses (polonaise et cracovienne), les jeux divers (“J'ai un mouchoir brodé”) ou les modèles de costumes régionaux. Notre départ est entre le 16 et 20 mars 2013.

Nous avons invité tous nos partenaires à Dobrosolowo entre 25 et 29 mai 2013. L'apprentissage d'une langue étrangère c'est le thème de ce séjour en Pologne. On va organiser la 13ème édition du Jour des langues étrangères, (présentations linguistiques des élèves des écoles invitées) et la conférence, consacrée à l'enseignement des langues en coopération avec CODN Konin.

Pendant ce séjour à Dobrosolowo, le véritable défi pour nos amis étrangers sera d'apprendre un peu le polonais. On ne va pas oublier de préparer le programme touristique, avec la visite d'une mine de sel de Kłodawa. Nos invites auront l'occasion de goûter notre cuisine traditionnelle. Je pense que nos amis vont partir très heureux. Toutes les personnes intéressées par notre projet, peuvent trouver plus d'informations à notre site de l'école.



Elena Carmen Larcon nauczycielka Liceum Technologicznego „Nicolina” w Jassach (Rumunia)

Liceum Technologiczne „Nicolina” – przeszłość, obecność, przyszłość



Liceum Technologiczne „Nicolina” z Jass jest tradycyjnym dostawcą usług edukacyjnych dla środowiska. 28 maja 1892 roku w obrębie klasztoru *Frumoasa* /Piękna/ (na obrzeżach Jass) zostały zbudowane *Warsztaty CFR Frumoasa*, warsztaty, które po pewnym czasie nazwano Warsztatami *Nicolina*. Powstanie Warsztatów *Nicolina* było „prawą kompensatą”, jak wyraził się wówczas Mihail Kogălniceanu, za akt Zjednoczenia z 1894 roku, zapobiegając w ten sposób stagnacji ekonomicznej miasta, które było kiedyś stolicą Mołdawii.

Rozporządzeniem króla Karola I w październiku 1894 roku zostaje utworzona w Jassach Szkoła Zawodowa, w której uczono dziewięciu zawodów, ze stołówką i internatem – szkoła, która miała zapewnić miejscowy wykwalifikowany personel dla Warsztatów *Nicolina*. Jest to moment rozpoczęcia zorganizowanego procesu przygotowania siły roboczej. Różnorodność rzemiosł i zawodów, kompetencja i odpowiedzialność kadry dydaktycznej sprawiły, że na przestrzeni lat tysiące uczniów skierowano do tej tradycyjnej szkoły.

W ten sposób z tej wylęgarni Warsztatów (i później Zakładów Przemysłowych) *Nicolina* szkoła stała się miejscem formowania wykwalifikowanej siły roboczej i dla innych ośrodków ekonomicznych Jass oraz całego kraju. Przedsiębiorstwa jasskie jak Fortus, Tepro, Terom miały w większości pracowników przygotowanych w ramach naszej szkoły. Profesjonalizm naszych absolwentów sprawił, że takie zakłady, jak: Sidex-Galați, Rulmentul-Bîrlad, IMU-Suczawa, I.M. Bacău, Luminorul-Roman, stocznie Călărași i Mangalia współpracowały ze szkołą *Nicolina* z Jass w celu przygotowania całej generacji robotników.

Chwiejni na początku, śmiało później, silni podczas zakończenia szkoły – nasi uczniowie wzbudzali szacunek poprzez wspaniałe przygotowanie do zawodu, odpowiedzialność i powagę. Potencjał zawodowy szkoły *Nicolina* został wykorzystana

ny nie tylko w szybkim zapewnieniu wykwalifikowanych robotników dla przemysłu, ale i zasileniu kandydatami instytucji szkolnictwa wyższego w Jassach. Warto tu nadmienić, że Uniwersytet Techniczny im. Gheorghe Asachi, Uniwersytet im. Alexandru Ioan Cuza Jassy oraz Uniwersytet Medycyny i Farmacji otrzymały na przestrzeni lat dziesiątki pokoleń absolwentów *Nicolina*.

Jesteśmy dumni z faktu, że wielu byłych „nicolinistów” sprawowało i sprawuje kierownicze stanowiska w instytucjach przemysłowych, transporcie, medycynie, w placówkach badawczych i szkolnictwie.

Działalność naszej szkoły to łączenie prestiżowej tradycji z nowoczesnym procesem nauczania. Znajdujemy się między przeszłością i przyszłością, a nasze zajęcia są miarą oceny współczesności dającej wartość przyszłości. Działalność instruktoryjnoedukacyjna odbywająca się tutaj i teraz jest procesem formowania usytuowanym pod znakiem jakości intelektualnej i moralnej. Pod kierunkiem kompetentnych nauczycieli uczniowie zgłębiają fascynujący świat nauki, odkrywają tajemnice uniwersum, techniki, przeżywają piękno sztuki, literatury, tworzą sami z potrzeby duchowego spełnienia się. Wspaniałe wyniki na konkursach i olimpiadach sytuują nas wśród prestiżowych szkół technicznych województwa. Należy jeszcze dodać uczestnictwo w licznych sesjach naukowych, konkursach twórczych i interpretacyjnych, projektach i programach o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Oferata programowa szkoły jest bogata i różnorodna. Teka usług programowych oferowanych przez szkołę obejmuje dział technologiczny, a tradycyjnym profilem szkoły jest profil techniczny, po nim następuje elektromechanika i mechanika. Uczniowie na kursach dziennych lub wieczorowych mogą specjalizować się na kierunkach: technik automatyzacji, technik operator IT, technik mechatronik, technik projektant CAD, technik elektromechanik, technik mechanik ds. konserwacji i na-

praw, mechanik silników, mechanik auto, wyroby stolarskie z aluminium i mas plastycznych.

Szkoła uczestniczy w realizacji (i otrzymuje dofinansowanie) wielu projektów, między innymi:

1. **Comenius – partnerstwo wielostronne 2008-2010 „Bread and Roses on Stage”** – informacyjny numer narodowy 08-PM-175-IS-IT. Celem aplikacji było stworzenie pewnych wirtualnych modułów transnarodowych do nauczania dyscyplin humanistycznych: Historii, Języka angielskiego, Literatury.

2. **Grundtvig – partnerstwo do nauczania 2008-2010 „Bread and Roses on Stage”** – informacyjny numer narodowy 08-GRU-P-LP-13-IS-IT. Celem, który przyświecał wykonawcom projektu, była promocja teatru społecznego i przykładów dobrej praktyki w zastosowaniu tej metody jako sposobu integracji osób upośledzonych psychicznie, fizycznie lub społecznie.

3. **Leonardo – partnerstwo 2008-2010 „Learn to learn netfork for low skilled workers”** – informacyjny numer narodowy 1 LLP-LdV/PAR/2008/RO/069. Celem tego partnerstwa było stworzenie skomputeryzowanego modułu rozwoju kompetencji nauczania w nauczaniu dla dorosłych.

4. **Grundtvig – partnerstwo do nauczania 2009-2011 „Aspirations”** – informacyjny numer narodowy GRU-09-P-LP-136-IS-UK. Celem tego przedsięwzięcia była promocja rozwoju własnego obrazu i odkrycie potencjału dorosłych znajdujących się w kręgach nieprzychylnych poprzez brak edukacji oraz pozbawionych możliwości z punktu widzenia społecznego, finansowego i integracji fizycznej.

5. **Leonardo – partnerstwo 2009-2011 „Core abilities of students at vocational education and training”** – informacyjny numer narodowy LLP-LdV/PAR/2009/RO/086. Zamierzeniem twórców projektu była realizacja porównawczego transnarodowego studium dotyczącego rozwoju podstawowych zręczności technicznych (tak jak są one przewidziane w programie szkolnym) i ich zgodności z potrzebami rynku pracy.

Troska uczniów i nauczycieli o edukację na europejskim poziomie została potwierdzona przyznaniem certyfikatu **International Education Society (IES)** – London, dla specjalności Mechatronika.

75% absolwentów mechatroników w lipcu 2009 roku wystąpiło o przyznanie im certyfikatu IES.

Motywacją do pracy twórczej i podtrzymania dobrego imienia instytucji dla



System szkolnictwa średniego w Rumunii

System narodowy szkolnictwa średniego w Rumunii zorganizowany jest na 4 poziomach:

- Przedszkolny, obejmujący grupę małą, grupę średnią i grupę starszą;
- Podstawowy, obejmujący klasy I–IV;
- Średni, obejmujący:
 - nauczanie średnie niższe, zorganizowane w dwóch cyklach, które następują po sobie: gimnazjum, klasy V–VIII i cykl niższy licealny lub szkoła zawodowa, klasy IX–X;
 - nauczanie średnie wyższe: cykl wyższy licealny, klasy XI–XII/XIII, poprzedzone, według przypadku, rokiem uzupełniającym;
- Policealny

Struktura nauczania licealnego jest następująca:

1. DZIAŁ TEORETYCZNY:

Profil Humanistyczny

Specjalność Filologia

Specjalność Nauki społeczne

Profil Realny

Specjalność Matematyka–Informatyka

Specjalność Nauki przyrodnicze

2. DZIAŁ TECHNOLOGICZNY:

Profil Techniczny

Profil Usługi

Profil Zasoby naturalne i ochrona środowiska

Kwalifikacje zawodowe objęte nauczaniem szkolnym w ramach każdego profilu są zatwierdzone Uchwałą Rządu Rumunii.

3. DZIAŁ WOKACJONALNY:

Profil Wojskowy

Specjalność Nauki społeczne

Specjalność Matematyka–Informatyka

Profil Teologiczny

Specjalność Teologia: Teologia prawosławna

Specjalność Teologia: Teologia katolicka,

wanej wyjątkowej kultury zostało uhonorowane aktualnymi promocjami poprzez wspólne wysiłki, które doprowadziły do otrzymania nagrody **Szkoła Europejska 2007**.

teologia unitariańska, teologia protestancka, teologia baptystyczna, teologia pentekostalna (zielonoświątkowców), teologia adwentystyczna, teologia muzułmańska

Profil Artystyczny

Specjalność Architektura

Specjalność Architektura przestrzenna i design

Specjalność Sztuki plastyczne i dekoracyjne

Specjalność Muzyka

Specjalność Choreografia

Specjalność Sztuka aktorska

Profil Pedagogiczny

Specjalność Wychowanie przedszkolne i początkowe

Specjalność Bibliotekarz-dokumentarysta

Specjalność Instruktor-animatorek

Specjalność Instruktor zajęć pozaszkolnych

Specjalność Pedagog szkolny

Profil Sportowy

Magdalena Cyprysiak nauczycielka Gimnazjum nr 3 w Koninie

Uczeń dyslektyczny na lekcjach języka obcego

Mysłąc o uczniu dyslektycznym, należy wyjaśnić, czym jest dysleksja. Definicja dysleksji mówi, że jest to zaburzenie objawiające się trudnościami w nauce czytania i pisania u dzieci, mimo prawidłowej opieki dydaktycznej i środowiskowej, prawidłowego rozwoju intelektualnego, braku wad wzroku i słuchu oraz braku problemów neurologicznych. Nie jest to zaburzenie dające się wyleczyć – dyslektyk pozostaje dyslektykiem przez całe życie. Może tylko nauczyć się pewnych strategii postępowania, ułatwiających życie codzienne.

Ponieważ uczniowie z dysleksją często mają spore problemy w nauce, zwykle nie dziwią innych ich trudności z opanowaniem języka obcego, w którym muszą nauczyć się m.in. zupełnie innego zapisu graficznego dźwięków mniej lub bardziej podobnych do występujących w języku polskim. Praca z uczniami dyslektycznymi wymaga więc od nauczycieli języków obcych stosowania odpowiednich form i metod pracy, które ułatwią dzieciom opanowanie nowego, szczególnie trudnego dla nich przedmiotu.

Ze względu na specyfikę choroby uczniowie dyslektyczni często mają gorzej rozwiniętą percepcję wzrokową i słuchową, funkcje językowe, koordynację wzrokowo-ruchową, orientację przestrzenną i motorykę, co może utrudniać naukę języka obcego. Paradoksalnie jednak to właśnie na lekcjach języków obcych pedagodzy posługują się takimi formami i metodami pracy, które ułatwiają dzieciom dyslektycznym przyswojenie nowego materiału i opanowanie umiejętności. Językowcy dysponują bowiem atrakcyjnymi książkami, płytami, planszami do gier, aplikacjami multimedialnymi i innymi pomocami dydaktycznymi, dzięki którym następuje odpowiednia stymulacja funkcji mózgu odpowiedzialnych za proces uczenia się.

Pracując z uczniem dyslektycznym, należy zdawać sobie sprawę z tego, iż często jest on zdenerwowany, reaguje lękami, nie wierzy we własne możliwości i z tego powodu nie podejmuje wysiłku, by pokonać trudności. Pierwszym zadaniem nauczyciela jest więc pokonanie lęku i niechęci ucznia oraz unikanie sytuacji stresogennych dla niego, np. takich, w których uczeń ma przeczytać na głos trudny dla siebie tekst.

Najważniejszą zasadą w nauczaniu języka obcego powinno być więc wykorzystywanie metod wielozmysłowych, pozwalających równocześnie ćwiczyć analizę i syntezę wzrokową i słuchową, funkcje językowe, a także koordynację słuchowo-wzrokowo-ruchową. Drugą bardzo ważną zasadą jest uczenie oparte na wielokrotnym powtarzaniu. Nauczyciel powinien trzymać się zasady regularnego powracania do treści opanowanych wcześniej. Ponieważ jednak powtarzanie jest dla uczniów często procesem nudnym, wskazane jest, by jak najczęściej wprowadzać w powtórkach inne formy ćwiczeń. Każdy materiał, zarówno gramatyczny jak i leksykalny, należy ćwiczyć przy użyciu różnorodnego zestawu gier, zabaw i zadań. Pracując z dziećmi w klasach młodszych, często należy wprowadzać formy ruchowe, jednak nawet z młodzieżą w gimnazjum i szkole średniej można stosować metody dramy, plansze, tablice interaktywne, które zmuszają uczniów do wyjścia z ławki i pracy bez zeszytu lub słowniczka w rękę.

Dobrym rozwiązaniem podczas pracy z tekstem w klasach starszych jest dostarczenie uczniom tekstu w innym układzie graficznym – np. z większymi odstępami między wierszami i pisanego większą czcionką. By ułatwić samo zrozumienie treści, dobrze jest zaznaczyć w nim podkreśleniem, kursywą lub innym kolorem informacje, na które należy zwrócić uwagę. Uczniowi dyslektycznemu, jeśli ma do dyspozycji taki „czytelniejszy” tekst, łatwiej będzie stosować techniki towarzyszące czytaniu i rozwiązywać zadania służące samej analizie tekstu – poczynając od najprostszych (technika wyrazów-kluczy – polegająca na wypisaniu z tekstu tych wyrazów, na których opiera się całe znaczenie tekstu; technika głównej myśli – uczeń przedstawia podstawową treść tekstu za pomocą możliwie najkrótszej wypowiedzi), poprzez coraz trudniejsze (technika informacji selektywnej – uczeń wyszukuje w tekście konkretne informacje, np. dotyczące wyglądu danej osoby, jej zachowania, jej poglądów). Doskonałym ćwiczeniem dla dyslektyka jest zastosowanie techniki kolorów głównych i pobocznych – zaznaczenie w tekście jaskrawą kredką lub mazakiem zdań istotnych, a pastelową – zdań mniej ważnych.

Dużym wyzwaniem dla nauczycieli języka obcego jest w przypadku dyslektyka nauka pisowni. Uczeń dyslektyczny niemal zawsze ma problemy z pisaniem, a nawet odwzorowywaniem tekstu, przedstawia kolejność liter lub całych wyrazów, powtarza ten sam wyraz, zapisuje go fonetycznie. Najskuteczniejszym sposobem zachęcenia ucznia dyslektycznego do ćwiczenia pisowni jest zastosowanie gier i zabaw. Ćwiczenia, które pomogą uczniowi z dysleksją zapamiętać pisownię, powinny być atrakcyjne pod względem wizualnym, gdyż wymagają dodatkowo lepszej koncentracji i trenują koordynację ręką – oko. Świetnie sprawdzają się wszelkiego rodzaju labirynty, w których uczeń ma zebrać litery we właściwej kolejności, tak by utworzyły wyraz albo zapis słowny liczb uszeregowanych od największej do najmniejszej lub odwrotnie; taki labirynt może też zawierać całe zdania, ciągi literowe i węże wyrazowe, anagramy oraz tekst z lukami. Znakomitym ćwiczeniem dla uczniów starszych jest przepisanie tekstu w zapisie lustrzanym. Ćwiczenie to można dodatkowo utrudnić, każąc uczniowi znaleźć w pisanim tekście określone informacje (np. imię, wiek itp.). Świetną zabawą są również szyfrogramy – uczeń otrzymuje klucz do szyfru (np. symbole lub liczby i przyporządkowane im litery) oraz tekst, który musi odszyfrować.

Proponowane ćwiczenia mogą być dostosowane do uczniów na każdym poziomie edukacyjnym – charakteryzuje je bowiem różny poziom trudności oraz odpowiednio dobrany zakres treści. Współczesne badania wykazują, że w szkołach zwiększa się odsetek dzieci i młodzieży ze specyficznymi trudnościami w nauce, stąd konieczność dostosowania form i metod pracy dydaktycznej do tych uczniów przez wszystkich nauczycieli.

BIBLIOGRAFIA

- Butkiewicz A. Bogdanowicz K., *Dyslexia In the English Classroom. Techniki nauczania języka angielskiego uczniów z dysleksją*, Wydawnictwo HARMONIA, Gdańsk 2006.
- *Praca z uczniem dyslektycznym na lekcjach języka obcego*, <http://www.edukacja.edux.pl/p-4479-praca-z-ucznem-dyslektycznym-na-lekcjach.php>.

Wioletta Poturała konsultantka CDN-u w Koninie

Nowoczesna edukacja z platformą ITAO

O tym, że edukacja się zmienia, nie trzeba nikogo przekonywać. Tradycyjna szkoła musi nadążać za rewolucją technologiczną, której zagorzałymi orędownikami są najmłodszy użytkownicy, poruszający się z łatwością w świecie nowych technologii. Jeszcze długo, z rozmaitych względów, szkoła nie będzie zanurzona w medialnej rzeczywistości tak jak uczniowie tego życzyliby sobie. Ba, nie wszyscy poczytują ten fakt za negatywny objaw, traktując go raczej w kategoriach zdrowego konserwatyzmu.

Wiele jednak w tej materii się dzieje, czego dowodem jest oferta wydawnictw proponujących standardowo w pakietach korzystających z ich publikacji pedagogom materiały multimedialne w postaci prezentacji, e-lekcji, gier edukacyjnych. Do nauczycieli adresowane są również rozmaite przedsięwzięcia mające zachęcić do projektowania nowoczesnego systemu edukacji. Jedną z takich niezwykle cennych inicjatyw, w której miałam przyjemność wziąć udział, był innowacyjny program „INTELaktywni nauczyciele – projektanci edukacyjnej przyszłości” aktywnie wspierający rozwój szkolnictwa w Wielkopolsce w oparciu o wykorzystanie nowych technologii realizowany przez firmę INVESTIN.

W ramach programu wdrożono polskie wersje programów firmy Intel: Intel Teach Elements – Project-Based Approaches oraz Intel Teach – Advanced Online. Oba programy w zamiarze twórców mają stanowić próbę panaceum na problemy polskiej edukacji związane z niedostosowaniem do wyzwań społeczeństwa informacyjnego. Tę kwestię potwierdzają międzynarodowe badania PISA, w których polscy uczniowie co prawda osiągają coraz lepsze wyniki (nawet poziom ich umiejętności jest wyższy od średniego poziomu krajów OECD), ale są obszary, w których nadal pozostaje wiele do zrobienia. Mowa tutaj o umiejętności przełożenia teorii na praktykę i zadaniach wymagających kreatywnego myślenia. Inspiratorami uczniowskiej aktywności mają być nauczyciele, którzy w atrakcyjnej projektowej formie będą kształcić u uczniów umiejętności XXI wieku. Na podstawie badań m.in. firmy Intel wskazano pięć szczególnie ważnych kompetencji, które wpisują się w tzw. kompetencje kluczowe określone w europejskich dokumentach. Są nimi: kreatywne myślenie, twórcze rozwiązywanie problemów, efektywna komunikacja, kierowanie własną edukacją, umiejętność korzystania z technologii. Powyższe

umiejętności najlepiej kształcić wśród uczniów dzięki metodzie projektów.

Program „INTELaktywni nauczyciele – projektanci edukacyjnej przyszłości” wspomaga nauczycieli dzięki wprowadzeniu innowacyjnych narzędzi w adaptacji metody projektów. Mimo że jest ona obligatoryjną formą w gimnazjum, jej formuła została odświeżona w koncepcji twórców programu poprzez jej interdyscyplinarny charakter.

Program został rozpisany na kilka etapów. Pierwszym jego elementem były spotkania informacyjne dla chętnych nauczycieli, które odbywały się przed wakacjami w Poznaniu, najczęściej w siedzibie Kombinatorium Naukowego, czyli biura opisywanego projektu. Koordynator projektu – pani Katarzyna Łączna przedstawiała zainteresowanym harmonogram działań i obowiązki uczestników, w tym testowanie kursu e-learningowego PBA (Intel Teach Project – Based Approaches) dotyczącego metody projektów i składającego się z pięciu modułów. W jego ramach każdy uczestnik wypełniał plan działania oraz analizował rozmaite doświadczenia praktyczne, np. spisywanie celów nauczania, tworzenie oceny, sposoby wykorzystania nowych technologii.

Jedną z fakultatywnych form aktywności było przygotowanie koncepcji ścieżki edukacyjnej według przedstawionego schematu. Zainteresowani nauczyciele mogli opracować do 9 lipca 2012 r. swoje propozycje ścieżek, a w wyniku postępowania konkursowego nagrodzono autorów czterech ścieżek edukacyjnych (jednej dla szkoły podstawowej, jednej dla gimnazjum i dwóch dla szkół ponadgimnazjalnych). Te, jak i inne zgłoszone ścieżki zostały później opublikowane na testowanej platformie, a ponadto wdrożone przez autorów w macierzystych placówkach. Po rekrutacji wybrani nauczyciele (dwóch ze szkoły podstawowej, dwóch z gimnazjum i czterech ze szkół ponadgimnazjalnych) otrzymali zadanie opracowania projektów w ramach integracji nauczanych przez siebie przedmiotów.

Myślę, że prezentacja osób mających pracować w zespołach była arcyciekawym momentem, bo oto okazywało się, że np. wspólnych tematów będą poszukiwać matematyk i historyk, polonista i fizyk, a zatem reprezentanci przedmiotów w potocznej świadomości mających ze sobą niewiele wspólnego. Z pozycji uczestnika mogę powiedzieć, że taka kombinacja dostarczyła ogromnej radości twórcej i skłoniła do niekonwencjonalnych poszukiwań tematycznych autorów ścieżek.

We wrześniu 2012 r. grupa 86 uczestników projektu „INTELaktywni nauczyciele – projektanci edukacyjnej przyszłości” uczestniczyła w kolejnej turze spotkań, w czasie których logowała się na platformie ITAO (Intel Teach – Advanced Online) i zapoznała się w praktyce z zadaniami, jakie musi wykonać w ramach testowania platformy, które zaplanowano do połowy listopada. Najważniejszym z nich było uzyskanie certyfikatu potwierdzającego realizację ścieżki. Proces certyfikacji był związany ze stworzeniem zespołu składającego się z trzech, czterech osób. W ramach pracy grupy realizowano następujące elementy: *Plan lekcji, Realizacja ścieżki na lekcji, Refleksja i ewaluacja ścieżki*. Po ich wypełnieniu tzw. mentor – opiekun zatwierdzał realizację projektu i akceptował prośbę o certyfikat. Oprócz tego dostępne dla uczestników były typowe formy aktywności w edukacji e-learningowej, np. czat, forum.

Ostatnim, podsumowującym elementem projektowym dla wszystkich uczestników stało się spotkanie, które odbyło się 16 listopada 2012 r. w hotelu Mercury w Poznaniu. W jego trakcie dokonano ewaluacji projektu, a nauczyciele w nim uczestniczący otrzymali certyfikaty. Częścią spotkania był panel dyskusyjny, w trakcie którego omówiona została metoda projektów oraz użyteczność platformy ITAO i kursu e-learningowego PBA.

Szczególnie ciekawym punktem programu stały się wystąpienia nauczycieli, którzy realizowali ze swoimi uczniami zaprojektowane ścieżki. Wiele satysfakcji twórcom projektów sprawiło zainteresowanie słuchaczy, a reakcja odbiorców nie była bezpodstawną, gdyż zobaczyliśmy przykłady niezwykle ciekawych korelacji, a przede wszystkim ogromny zapał zaangażowanych uczniów. Oto autorzy i tematy projektów:

- Elżbieta Nowak i Agnieszka Ostrowska – „Jajko” (projekt realizowany w szkole ponadgimnazjalnej),
- Marlena Kiermas Gruszka i Wioletta Poturała – „Tajemnice kosmosu” (projekt realizowany w szkole ponadgimnazjalnej),
- Joanna Jaśkowiak i Magdalena Kalebba Borowczak – „Ja, człowiek – obywatel” (projekt realizowany w gimnazjum),
- Zofia Posiewała i Łukasz Mikołajczyk – „A teraz, Panie Bracie, liczymy! O Polsce szlacheckiej na lekcjach historii i matematyki” (projekt realizowany w szkole podstawowej).

Głos zabrała również pani Iwona Wysocka z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, która podjęła temat przygotowania ucznia do występów publicznych w kontekście prezentacji projektu edukacyjnego. Jej celne uwagi na temat sposobu wypowiedziania się, mowy ciała, opanowania stresu i przygotowywania uczniów do występów publicznych, poparte przykładami, na pewno wzbogaciły warsztat dydaktyczny uczestników.

Dla najaktywniejszych osiemnastu uczestników projektu przewidziano wyjazd szkoleniowy do Karpacza, który odbył się w dniach 7–9 grudnia 2012 r. Oprócz możliwości wymiany nauczyciel-

skich doświadczeń i nawiązania nowych kontaktów niezmiernie ważny był aspekt merytoryczny wyjazdu. Wszyscy jego uczestnicy podkreślali wartość rzeczową prezentowanych zagadnień. Pierwsze szkolenie poświęcone zostało projektom, grantom i dotacjom na realizację przedsięwzięć edukacyjnych. Trener – pan Łukasz Mikołajczyk przekazał wiele cennych uwag na temat możliwości pozyskiwania małych środków przez nauczycieli oraz obowiązujących procedur. Jego uwagi praktyka, który doprowadził do pozyskania środków z wielu funduszy, były bardzo przekonujące. Drugi dzień poświęcono na dyskusję nad uczniem zdolnym. Zajęcia

z uczestnikami poprowadził pan Bruno Żółtowski – psycholog, trener, specjalista z zakresu psychologii pamięci i uczenia się. Warsztaty pokazały nauczycielom inną stronę pracy z uczniem zdolnym nastawioną głównie na wsparcie psychologiczne.

Okres trwania projektu „INTELaktywni nauczyciele – projektanci edukacyjnej przyszłości” jeszcze się nie zakończył. Jego ostatnim etapem będą spotkania w szkołach i ośrodkach doskonalenia nauczycieli (już teraz zapraszamy do naszego Centrum). Zwieńczeniem projektu będzie konferencja w Poznaniu podsumowująca wszystkie działania.

Agnieszka Graczyk bibliotekarka CDN PBP w Koninie Filii w Turku

Jesteśmy dziećmi – mamy swoje prawa



Podczas spotkań w Bibliotece dzieci poznawały swoje prawa

W roku szkolnym 2012/2013 w Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie Filii w Turku realizowany jest program działań upowszechniających edukację prawną uczniów: *Jesteśmy dziećmi – mamy swoje prawa*.

Program adresowany jest do nauczycieli i uczniów szkół podstawowych miasta Turku i powiatu tureckiego. Jego główne cele to:

- uświadamianie dzieciom ich praw i obowiązków,
- wzmacnianie u dzieci poczucia własnej wartości,
- kształtowanie u dzieci postaw tolerancji i szacunku wobec odmienności, różnych postaw i zachowań ludzi,
- promowanie wśród nauczycieli edukacji prawnej dzieci,
- wspieranie nauczycieli w zakresie nauczania praw dzieci,

– promowanie zbiorów Biblioteki, szczególnie w zakresie edukacji prawnej uczniów.

Jednym z działań zrealizowanych w ramach programu było opracowanie zestawienia bibliograficznego „Prawa dzieci – materiały pomocnicze dla nauczycieli”. Zestawienie obejmuje materiały metodycz-

ne przydatne nauczycielom w realizacji edukacji prawnej uczniów: konspekty i scenariusze zajęć, programy i projekty działań. Jest ono dostępne na miejscu w Bibliotece oraz na naszej stronie internetowej.

W bibliotecznej gablocie systematycznie prezentujemy dostępną w naszej Filii literaturę na temat praw dzieci.



Prezentacja literatury dostępnej w Bibliotece



Uczniowie prezentują plakaty wykonane podczas zajęć

Niezwykle ważnym elementem programu jest praca z samymi dziećmi, którą realizujemy w formie zajęć edukacyjno-wychowawczych. Dla uatrakcyjnienia lekcji wykorzystywane są w ich przeprowadzaniu elementy biblioterapii. Uczniowie słuchają wierszy lub opowiadań nawiązujących do tematów spotkań. Pod-

czas zajęć omawiane są podstawowe prawa dzieci, wynikające przede wszystkim z Konwencji o Prawach Dziecka. Następnie dzieci wykonują prace plastyczne. Te młodsze, z klas 1–3, tworzą obrazki ilustrujące konkretne prawa, uczniowie klas 4–6 wykonują plakaty propagujące prawa dzieci.

W zajęciach do tej pory wzięli udział uczniowie z następujących placówek:

- ✓ Szkoła Podstawowa nr 5 im. UNICEF w Turku,
- ✓ Szkoła Podstawowa w Boleszczynie,
- ✓ Szkoła Podstawowa im. Józefa Mehoffera w Chlebowie,
- ✓ Szkoła Podstawowa w Kotwasicach,
- ✓ Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wlkp. w Malanowie,
- ✓ Szkoła Podstawowa w Miłaczewie,
- ✓ Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego w Turku.

Prace plastyczne, wykonane przez dzieci podczas zajęć, zostały wykorzystane do przygotowania wystawy, którą można oglądać w holu naszej Biblioteki.

Każde dziecko biorące udział w spotkaniu otrzymało ulotkę, w której opisane są najważniejsze prawa dzieci oraz organizacje i instytucje działające na rzecz tych praw. Opracowanie ulotki to także działanie zrealizowane w ramach programu *Jeśteśmy dziećmi – mamy swoje prawa*.



Uczniowie prezentują plakaty wykonane podczas zajęć w Bibliotece



Plakat wykonany podczas zajęć



Wystawa prac uczniów w holu Biblioteki

Wanda Gruszczyńska sekretarz Klubu Turystycznego PTTK w Koninie
(fot. Marek Chlebicki, Wanda Gruszczyńska, Zbyszek Szczypkowski, Władysław Wojtulewicz)

Jak turyści i młodzież uczcili 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego



W styczniu 1863 roku w Królestwie Polskim stacjonowała 100-tysięczna armia rosyjska. Zamierzona „branka” do wojska została zbojkotowana i 22 stycznia wybuchło zbrojne powstanie przeciw Moskalom. 150 lat po wybuchu styczniowej insurekcji Senat RP podjął

uchwałę o ogłoszeniu roku 2013 Rokiem Powstania Styczniowego. Obchody rocznicowe w Konińskim rozpoczął rannikiem 22 stycznia 2013 r. **Rajd Śladami Powstania Styczniowego***, organizowany przez Oddział PTTK w Koninie. 110 uczestników rajdu odwiedziło mogiłę



Rajd Śladami Powstania Styczniowego 1863
Dobroszów - Bieniszew
- Konin
22 stycznia 2013

PTTK, Urząd Miejski w Koninie, CDN, ZSP Dobroszów

w Dobroszowie (bitwa 2 marca 1863) i Bieniszew (miejsce zgrupowania oddziałów Kazimierza Mielęckiego i potyczki 1 marca 1863).

Śnieg i dziewięć stopni mrozu nie odstraszyły piechurów z Konina, Osieczki, Sławski i Dobroszowa. Mimo ferii zimowych powitała ich w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobroszowie wicedyrektor mgr Bożena Krawczyńska. Kadra nauczycielska i uczniowie przygotowali mądre i wartkie przedstawienie o treściach patriotycznych, a także specjalnie wydane śpiewniki. Od razu wspólnie zaśpiewano z nich kilka pieśni. Na mogile powstańczej na cmentarzu w Dobroszowie delegacja uczestników rajdu złożyła wiązanekę od braci turystycznej, a młodzież zapaliła znicze. Marsz przez lasy kazimierskie z Daninowa do Bieniszewa był próbą wytrzymałości dla niektórych, a „bułką z masłem” dla najstarszego uczestnika 90-letniego Jana Kujawy. Najmłodszy uczestnik Ernest Lewandowski liczył 6 lat i z pomocą starszych kolegów doszedł o własnych siłach do leśniczówki. Tu oczekiwała wędrowców ciepła strawa powstańcza, dowieziona przez Zakład Aktywizacji Zawodowej z pobliskiej Posady. Leśniczy Grzegorz Górecki przygotował ognisko i Izbę Edukacji Leśnej. Czy powstańcy mieli takie luksusy? Raczej nie. Musieli ukrywać się w opuszczonych budynkach klasztoru, bronić przed Rosjanami i uczyć się wojaczki.

Przy ognisku dr Piotr Gołdyn podsumował konkurs krajoznawczy i wręczył ufundowane przez konińskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli nagrody książkowe. Prezes Klubu Turystycznego PTTK w Koninie Zbyszek Szczypkowski wręczył złotą odznakę TURYSTA ZIEMI KONIŃSKIEJ Tomaszowi Puszczyńskiemu, a brązową odznakę KOT (KOLARSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA PTTK) Wiesławowi Muzykiewiczowi.



Najmłodszym wręczył upominki od PTTK szef trasy pieszej Marek Chlebicki. Mężczyźni i chłopcy nawiedzili klasztor kamedułów i jezioro Skąpe. Uczniowie z Dobrosłowa wrócili pod opieką pań Agnieszki Szczepaniak i Justyny Filmut busem podstawionym przez gminę Kazimierz Biskupi.

Szybki transfer do Konina zapewniła linia MZK Konin SPACER. Na Wale Tarejwy nastąpiło spotkanie z władzami miasta i powiatu, delegacją gminy Łądek, radnymi, weteranami i harcerzami. Uczczono pamięć bohaterskiego kapelana o. Maksy Tarejwy. Prezes Oddziału PTTK w Koninie Andrzej Łącki podzię-

kował obecnym za liczny udział w rajdzie i nauczycielom za zaangażowanie w trakcie ferii zimowych. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Konina Piotr Rybczyński odczytał listę 5 osób straconych w Koninie w latach 1863-64 za udział w powstaniu styczniowym. Urząd Miejski zapewnił gorący bigos i ognisko, przy którym popłynęły pieśni o wojence, dziewczynie i lesie. Pierwsza odjechała grupa półkolonistów ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie z panią Zofią Wesołowską. Potem linią SPACER odjechali uczniowie z Zespołu Szkół w Sławsku z nauczycielkami Małgorzatą Jankowską i Ewą Lewandowską. Ostatni opuścili pokład węd-

drowcy ze Szkoły Podstawowej w Osieczy pod opieką pani Marii Janiak.

* Rajd ładami Powstania Styczniowego
 • PTTK Konin • Dobrosłowo – Bieniszew – Konin • 22 stycznia 2013 • Współorganizatorzy: Wydział Spraw Obywatelskich UM w Koninie, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, MZK w Koninie, Gmina Kazimierz Biskupi, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosłowie, Zespół Szkół w Sławsku, Szkoła Podstawowa w Osieczy, Nadleśnictwo Konin, Klasztor Kamedułów w Bieniszewie, Towarzystwo Przyjaciół Konina.



Piotr Gołdyn konsultant CDN-u w Koninie

OCALENI OD ZAPOMNIENIA...

Wizerunki zasłużonych dla kultury mieszkańców Wielkopolski Wschodniej (11)

Kazimierz Rakowski (1890-1944)

– nauczyciel z poselskim mandatem



Kazimierz Rakowski

Pewną cechą szczególną większości nauczycieli uczących w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku oprócz działalności dydaktycznej była aktywność społeczna. Widać to, gdy analizujemy biogramy poszczególnych nauczycieli z tego okresu. Z pewnością do grona takich nauczycieli społeczników zaliczyć należy Kazimierza Rakowskiego – kierownika szkoły w Siedliskach, a także w Mąkolnie. W latach 1930–1935 pełnił także mandat poselski. Aktywny był w różnych organizacjach i samorządzie.

Mimo tych wielu zasług Kazimierz Rakowski jest postacią nieco zapomnianą. Dodatkowy wpływ na ten fakt mają błędne informacje powtarzane w różnego rodzaju publikacjach. Przykładem jest notka biograficzna zamieszczona w wydawnictwie *Kto był kim w II RP* (red. J. Majchrowski, Kraków 1994, s. 410) – podaje ona następujące informacje: *Posel III kadencji 1930–1935. Mandat uzyskał z listy BBWR w okręgu nr 15. Ur. 03.04.1874, Piotrków Tryb., zm. 1952, Wrocław. Ojciec: Bogumił; matka: Bronisława z d. Babska. Studiował filozofię w Heidelbergu i Fryburgu oraz ekonomię w Berlinie. 1901–1904 więziony przez władze niemieckie za działalność niepodległościową. Po uwolnieniu mieszkał w Krakowie i Warszawie, będąc aktywnym publicystą i działając w Stowarzyszeniu Robotników Chrze-*

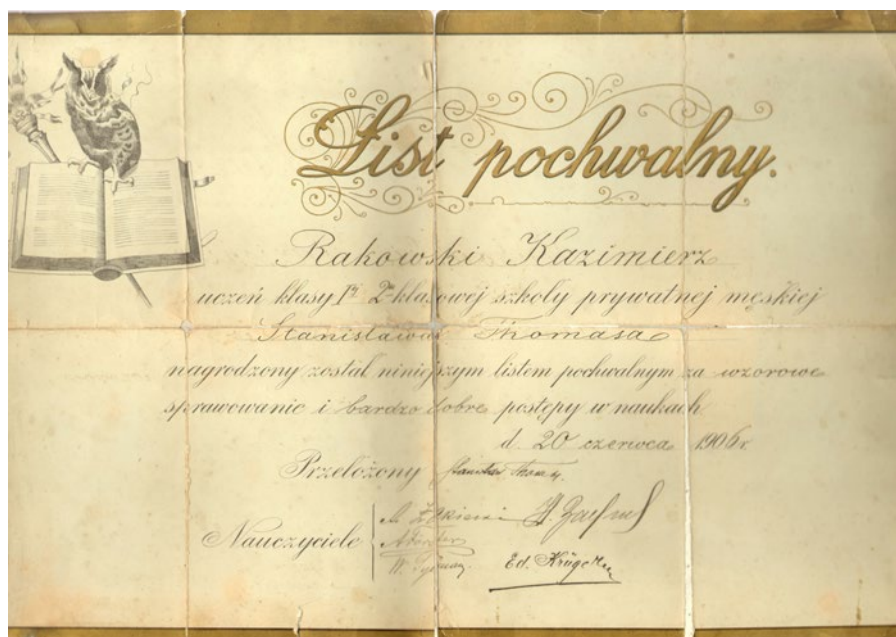
ścijańskich. Po I wojnie światowej zamieszkał na Górnym Śląsku, działając w Polskim Komisariacie Plebiscytowym, a 1920–21 reprezentował go w Paryżu. 1922 został z listy chadecji posłem na Sejm Śląski, w którym pełnił funkcję wicemarszałka (1922–luty 1924). 1928 został członkiem NChZP. 1930 przeniósł się do Warszawy. Po II wojnie światowej działał w SP, które opuścił po odejściu K. Popiela. Powyższy biogram dotyczy zupełnie innej osoby o tym samym imieniu i nazwisku, która w tym czasie była posłem sejmiku śląskiego.

Kazimierz Leon Rakowski urodził się 18 lutego 1890 r. w Słupcy. Jego rodzicami byli Józef Rakowski i Anna z Holubrowsów. Początkowe nauki pobierał w gimnazjum w Koninie, a od roku 1903 uczył się w progimnazjum Wilanowskiego w Łodzi. Po śmierci właściciela gimnazjum (został zamordowany) Rakowski podjął naukę w prywatnej szkole Stanisława Thomasa, przemianowanej później na Szkołę Prywatną Męską Tadeusza Markiewicza. W trakcie nauki, podobnie jak większość polskich uczniów, zaangażował się w strajk szkolny w roku 1905. 11 maja 1909 r. otrzymał świadectwo nauczania początkowego. Po ukończeniu szkoły w 1910 r. poddał się egzaminowi w celu otrzymania praw do nauczania.

Swoją pierwszą posadę objął w Augustynowie (gmina Koźmin, pow. kolski). Równocześnie podjął się działań społecznych: *Po objęciu wspomnianej posady postanowił obudzić wieś polską, do której go losy zapędziły, z odrętwienia, przez zorganizowanie odpowiednich placówek społecznych. Powstają więc na terenach wsi Straż Pożarna, Kółko rolnicze, sklep spółdzielczy i Kółko młodzieży.*

Przerwą w działalności nauczycielskiej był okres służby w 3 pułku ułanów i udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu służby wojskowej powrócił do zawodu nauczyciela i na własną prośbę został przeniesiony do szkoły powszechnej w Siedliskach. Była to wówczas szkoła jednoklasowa, ale dzięki zaangażowaniu i działaniom podjętym przez Kazimierza Rakowskiego przekształcono ją w szkołę trzyklasową.

W szkole w Augustynowie pracował do 31 sierpnia 1921 r. Na własną prośbę przeniósł się do Siedlisk, gdzie rozpoczął pracę od dnia 1 września 1921 r. Niestety brak jest informacji na temat jego pracy nauczycielskiej w tych placówkach. Z niewielkiej ilości dostępnych danych wiadomo tylko, że pracę w Siedliskach rozpoczął jako nauczyciel. 1 sierpnia 1925 r. został pełniącym obowiązki kierownika, a kierownikiem został 1 lutego 1927 r.



W kwietniu 1924 r. Kazimierz Rakowski złożył egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Egzamin obejmował przedmioty metodyczno-pedagogiczne, a wśród nich były: pedagogika z psychologią, dydaktyka z metodyką oraz dzieje szkolnictwa polskiego. Wszystkie egzaminy zaliczył na ocenę dostateczną.

W sierpniu 1930 r. K. Rakowski został przeniesiony do Mąkolna, a posadę objął z dniem 1 września. Powody tej zmiany były zasadniczo dwa. Pierwszym była likwidacja szkoły w Siedliskach, drugim konieczność zorganizowania szkoły siedmioklasowej w Mąkolnie. Dodatkowo sam zainteresowany wyraził taką prośbę.

W tym samym czasie został wybrany posłem na sejm. Mimo licznych obowiązków poselskich nie zapomniał o swojej nauczycielskiej misji. Przykładem może być jego zaangażowanie w przygotowanie wraz z młodzieżą szkoły w Siedliskach i Mąkolnie przedstawienia *Żyj Polsko* w oparciu o utwór pod tym samym tytułem autorstwa Zbigniewa Orlicza. *Zorganizowaniem przedstawienia wśród swych b. uczennic i uczniów szkoły powsz. oraz reżyserią sztuki zajął się sam pan poseł Rakowski, który pomimo swej kilkuletniej pracy poselskiej nie przestał się interesować młodzieżą i udzielać jej swych rad i pomocy jako nauczyciel i wychowawca.* Młodzież doceniła ten gest i stanęła na wysokości zadania, wcielając się ambitnie w swe aktorskie role i zbierając burzę oklasków. Przy okazji autor artykułu wspominał o konflikcie pomiędzy mieszkańcami Mąkolna i okolic, w którego załagodzenie wraz z nauczycielami włączył się aktywnie poseł Rakowski. Zresztą w jego osobie widział jedynego rozjemcę tego sporu.

Po zakończeniu pierwszej kadencji w sejmie Rakowski wrócił do szkoły i wiele uwagi poświęcił wówczas pracy oświatowej. Pełnił już wtedy funkcję kierownika szkoły w Mąkolnie i aktywnie włączał się wraz z młodzieżą w działalność społeczną. Oto opis jednej z takich sytuacji: *W dniu 11 kwietnia br. Koło Młodzieży Wiejskiej w Mąkolnie z okazji zakończenia konkursu dobrego czytania, zorganizowało „Dzień Książki”. Powyższą imprezę zaszczylił swą obecnością delegat Starosty p. Kurkowski – inspektor samorządu gminnego w Kole, p. Kozłowski – instruktor oświaty pozaszkolnej z Konina, obecni byli również byli członkowie Powiatowego Związku Młodej Wsi pp. Dziegiński, L. Burski i Z. Wesółowski, współpracujące z Kołem Młodzieży miejscowe nauczycielstwo z kierownikiem p. Rakowskim na czele, oraz miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Na program powyższej uroczystości złożyły się: Powitanie i omówienie, oraz referat p. Drzewakowskiego Wiceprezesa K.M.W. Insc. z „Placówki” Prusa, inscenizacje piosenek ludowych, referat p. J. Michalakówny, śpiewy, deklamacje i tańce ludowe. Wykonawcami byli członkowie Koła Młodzieży Wiejskiej. Obecni mieli możliwość zapoznania się z dorobkiem Koła Młodzieży w postaci bardzo cennej biblioteki Kołowej. Przemówienie kierownika szkoły p. Rakowskiego zakończyło tę podniosłą uroczystość.*

W roku 1920 Rakowski został wcielony do wojska, a raczej zgłosił się na ochotnika. Miał wówczas już trzydzieści lat. Z zapisów zawartych w książeczce wojskowej wynika, że 20 lipca 1920 r. rozpoczął służbę w 3 pułku ułanów, w stopniu ułana. De facto służył w 203 ochotniczym pułku ułanów, o czym informują dane zawarte w biogramie opublikowanym w prasie na potrzeby kampanii wybor-

czej w 1938 r.: *Kiedy zaś nadszedł rok 1920, jako ochotnik udaje się na front i służy w 203 pułku ułanów, biorąc czynny udział w bitwach na froncie północnym nad Wkrą pod Milewem, Ciechanowem, Płońskiem itd., a potem na froncie południowo-wschodnim przeciw Budionnemu. Za udział w wyżej wymienionych bitwach został odznaczony Krzyżem Walecznych № 23285 oraz awansem do rangi starszego ułana.*

Jako nauczyciel i społecznik zyskał sobie uznanie mieszkańców, którzy w 1927 r. wybrali go do rady gminy oraz sejmiku i wydziału powiatowego, w których działał niemalże nieprzerwanie do wybuchu wojny. Pełnił w nich różne funkcje. Był między innymi członkiem wielu komisji sejmikowych.

W czasie wyborów parlamentarnych w 1930 r. Kazimierz Rakowski ubiegał się o mandat poselski z ramienia BBWR. Na liście nr 1 w okręgu nr 15 obejmującym powiaty koniński, kolski, słupecki i łęczycki otrzymał trzecie miejsce. Wszedł do Sejmu w miejsce Bronisława Pierackiego, który wygrał wybory, startując z listy państwowej, a także w okręgu 15 (Konin) i 45 (Tarnów). Ponieważ Pieracki przyjął mandat z listy państwowej, zwolniło się miejsce w okręgu konińskim, wobec czego Państwowa Komisja Wyborcza powołała na posła Kazimierza Rakowskiego.

O jego aktywności społecznej świadczy również następujący fakt. Na początku 1935 r. poseł Rakowski włączył się do komitetu organizacyjnego zabawy w Mąkolnie. Obok niego w komitecie tym byli między innymi: Jadwiga Żółkowska,



Kazimierz Rakowski
w mundurze ułańskim



właścicielka majątku w Mąkolnie i wójt gminy Sompolno Adam Nawrocki, a także wiele innych znaczących w Mąkolnie i okolicy osób. Jak zauważono wówczas w lokalnej prasie, skład komitetu miał być gwarancją doskonałej zabawy i atrakcją karnawałową w skali całego powiatu. Wstęp tylko dla gości zaproszonych. Obowiązywały również stroje, które określono jako „kryzysowe”. Kazimierz Rakowski wraz z żoną byli – podobnie jak rok wcześniej – również współgospodarzami Dorocznego Balu Reprezentacyjnego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Kole.

Aktywnie działał również w strukturach gminnych OZN. W czasie zjazdu członków i sympatyków OZN gminy Sompolno, który odbył się 20 lutego 1938 r., był jednym z przemawiających do zebranych (obecnych na zjeździe było 400 osób). W przemówieniu, podobnie jak jego poprzednicy, poruszył aktualną sytuację gospodarczą kraju, analizując przede wszystkim takie gałęzie życia społecznego, jak rolnictwo, handel, a także kwestię bezrobocia. Odpowiadał też na liczne pytania, które pojawiły się w trakcie ożywionej dyskusji.

W roku 1938 ponownie ubiegał się o mandat posła. Najpierw został wybrany delegatem do zgromadzenia okręgowego z terenu powiatu kolskiego, które miało wyłonić kandydatów na posłów. Kazimierz Rakowski w trakcie kampanii wyborczej był niezwykle aktywny, w ciągu miesiąca był obecny na spotkaniach przedwyborczych w kilkunastu miejscowościach powiatu kolskiego.

Również na terenie Siedlisk i Mąkolni angażował się w działalność społeczną, organizując straż pożarną, zakładając sklep i mleczarnię spółdzielcze, a także kółko młodzieżowe, kółko rolnicze i koło gospodyń wiejskich. Zainicjował budowę remizy strażackiej i domu ludowego.

Kazimierz Rakowski stał również na czele Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych działającego na terenie powiatu kolskiego. Jako prezes otwierał między innymi Walny Zjazd Delegatów i Kółek Rolniczych powiatu kolskiego, który odbył się 3 lipca 1934 r. 2 września 1934 r. Kazimierz Rakowski wziął udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Gospodyń Wiejskich w Lubstowie. Uroczystość poprzedziła msza święta, a aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. J. Godlewski.

Kazimierz Rakowski stanął również na czele Rady Powiatowej Związku Straży Pożarnych w Kole. Inauguracyjne posiedzenie tej rady odbyło się 18 lutego 1934 r., a Rakowski na to stanowisko został wybrany przez aklamację. Wybrano go również delegatem do Rady Okręgowej Związku w Łodzi. Trzeba zaznaczyć, że prezesem Zarządu Powiatowego został wybrany także przez aklamację starosta kolski – Edward Wilczyński.

Aktywność społeczną Rakowskiego można podsumować słowami wizytatora szkolnego, które zapisane zostały po wizytacji szkoły w maju 1939 r. w arkuszu spostrzeżeń: *Jest wybitnym społecznikiem. Pracuje we wszystkich organizacjach swe-*

go środowiska, należy do Sejmiku Pow. Wśród ludności cieszy się sympatią. Delegacja rolników była prosić o urlop dla niego, by mógł z nimi jechać zakupywać rasowe krowy do hodowli.

Jego aktywna praca i działalność znalazła uznanie u władz państwowych. 11 października 1938 r. Prezydent Rzeczypospolitej nadał mu po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi za *zasługi na polu pracy społecznej*. Datę 22 listopada 1938 r. nosi dyplom podpisany przez Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskie, nadający K. Rakowskiemu „Srebrny Medal za Długoletnią Służbę”. Kilka miesięcy wcześniej, 23 maja 1938 r., tenże kurator odznaczył go „Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę”. Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej otrzymał także „Krzyż Walecznych”.

Po wybuchu II wojny światowej Rakowski znalazł się w okolicach Krosna. Tam też zmarł 2 sierpnia 1944 r. W uznaniu zasług jego ciało ekshumowano i złożono na cmentarzu parafialnym w Mąkolnie. Pochówku dokonano 4 kwietnia 1946 r.

W życiu prywatnym Rakowski był mężem Władysławy Pysterówny, z którą wziął ślub 25 stycznia 1922 r. Miał wówczas 32 lata, a wybranka jego serca zaledwie lat 18. Z małżeństwa tego na świat przyszło czworo dzieci: Krystyna Anna, bliźniaczki: Melania Stanisława i Karola Janina oraz Mirosław. Wszystkie dzieci urodziły się w Siedliskach, gdzie Rakowski zamieszkiwał.

REGION W WEEKEND (2)

Grażyna Frydrychowicz konsultantka CDN-u w Koninie

Atrakcje Budziszława Kościelnego

Gmina Kleczew położona jest we wschodniej części województwa wielkopolskiego i stanowi jedną z czterestu gmin powiatu konińskiego. Północno-zachodni obszar gminy stanowi część Powidzkiego Parku Krajobrazowego, którego główną osią jest ciąg malowniczych jezior połodowcowych (np. Jezioro Budziszławskie). To na terenie tej gminy leży Budziszław Kościelny – wieś, która ze względu na położenie i historię jest jedną z ciekawszych miejscowości w Polsce.

Nazwa Budziszław pochodzi od prasłowiańskiego, staropolskiego imienia założyciela osady – rycerza, który był pierwszym właścicielem wsi (dokumenty z roku 1136 wymieniają nazwę wsi Budziszła).

Do rozwoju Budziszława w wczesnych latach naszej epoki przyczyniło się jego po-



łożenie w pobliżu szlaków drogowych i wodnych: tędy przebiegała jedna z dróg „szlaku bursztynowego” biegnącego z południa na północ, tędy też wiódł stary szlak piastowski łączący Wielkopolskę z Mazowszem.

Główną atrakcją Budziszławia Kościelnego jest Jezioro Budziszławskie znane z czystej wody i uroczej linii brzegowej. Wody jeziora zapraszają szczególnie amatorów nurkowania. Przejrzystość wody osiąga tu ponad 8 m i głębokość dochodząca do 36 m oraz specjalnie przygotowany tor podwodny dostosowany do umiejętności nurkujących to atrakcje zapewniające pletwonurkom niezapomniane wrażenia.

Od 2011 roku Izbę Pamięci Wsi, Młynarstwa i Rolnictwa w Budziszławiu Kościelnym tworzą dwa obiekty: odrestaurowany wiatrak koźlak oraz Chata Młynarza.

Wiatrak „Szczepan”

Koźlak, inaczej wiatrak koźłowy, to najstarszy typ wiatraka europejskiego. Pojawił się w XII w., w Belgii lub północnej Francji, jednak jego przodków należy szukać już w VII w. w Chinach i Persji. Na ziemiach polskich pierwsze koźlaki zbudowano w XIV w., najwcześniej na Kujawach i w Wielkopolsce. W XV w. były stosowane już powszechnie. Bez większych zmian konstrukcyjnych przetrwały do drugiej połowy XX w.

Wiatrak w Budziszławiu Kościelnym jest obecnie jedynym zachowanym wiatrakiem na terenie gminy Kleczew i jednym z nielicznych obiektów tego typu w tej części Wielkopolski udostępnionych do zwiedzania. Pobudowany został w 1858 r. (wpisany do rejestru zabytków w 1984 r.) w Kościanie na terenie ówczesnego zaboru pruskiego. Do Budziszławia Kościelnego trafił w 1926 r. za sprawą miejscowego młynarza Szczepana Mrówczyńskiego i do końca lat siedemdziesiątych „pracował” – mełł zboże. Następnie przez wiele lat niszczał, lecz w 2011 r. został zrekonstruowany z wykorzystaniem środków unijnych – odzyskał dawną świetność i nadano mu imię „Szczepan”.

Wiatrak ma drewnianą konstrukcję ryglową posadowioną na ceglany fundament. Z oryginalnego młyna zachował się wał skrzydłowy z kołem palcynym. Wewnątrz wiatraka można oglądać urządzenia do przerobu zboża i produkcji mąki. Podczas prac renowacyjnych uporzędkowano również teren wokół zabytku.

Chata Młynarza

W ramach unijnego programu Odnowa i Rozwój Wsi odrestaurowano też umiejscowioną obok wiatraka Chatę Młynarza. Znajduje się w niej Izba Pamięci Wsi i Młynarstwa, zgromadzone są rekwizyty dawnego życia wiejskiego, działa tu też filia biblioteczna. W Chacie Młynarza prowadzone będą



Wiatrak „Szczepan”



Chata Młynarza

lekcje muzealne, a wokół obiektu będzie można organizować imprezy plenerowe.

Mieszkańcy Budziszławia przyznają, że „Szczepan” i Chata Młynarza to ich powód do dumy.

To trzeba zobaczyć!

Godziny otwarcia:

Poniedziałek, środa, piątek: 8.00–18.00

Wtorek i czwartek: 8.00–5.30

Trzecia sobota miesiąca: 9.00–13.00

Mira Olszak bibliotekarka CDN PBP w Koninie

Historia Konina częścią historii Polski



Biblioteka Pedagogiczna w Koninie od lat współpracuje z Oddziałem PTTK w Koninie, współorganizując konferencje, konkursy, spotkania propagujące idee regionalizmu wśród nauczycieli. W tym roku zaprosiliśmy do współpracy pana Andrzeja Millera, wiceprezesa Zarządu Oddziału, który jest też przewodniczącym Komitetu Obchodów 100-lecia Krajoznawstwa Konińskiego. Wspomnieć należy, że rok 2013 jest dla PTTK rokiem obchodów jubileuszowy: 100-lecia krajoznawstwa konińskiego i 60-lecia Oddziału PTTK w Koninie. Z dokumentów archiwalnych z roku 1913 dowiadujemy się, że pierwszym prezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Koninie był Roman Ostrzycki, a ze znanych postaci zaangażowanych w działalność PTK wymienić można między innymi: Zofię Urbanowską – pisarkę, propagatorkę górskich wędrówek i Stefanię Esse – legendarną koniniankę, nauczycielkę i patriotkę zaangażowaną społecznie.

Spotkanie, które odbyło się 19 marca w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej, nawiązywało do obchodów jubileuszowych, ponieważ tematem były *Konińskie ślady historii Polski*. Pan Andrzej Miller w swoim wykładzie nawiązał do stuletnich konińskich tradycji turystycznych. Podkreślił rolę wszystkich działaczy – i tych przeszłych, i obecnych – utrwalających pamięć i historię w życiu regionu konińskiego. Mamy w naszym mieście wiele miejsc, które wpięły się na trwałe w historię Polski. Na pewno słup koniński jest przykładem przeszłości związanej z miastem, ponieważ z inskrypcji, której treść jest znana powszechnie, wynika jednoznacznie, że mowa jest o Koninie. Z naszym miastem związane są takie historyczne postacie, jak: Piotr Włostowic, palatyn Bolesława Krzywoustego, Andrzej Łaskarz z Gosławic, biskup, doktor

praw, fundator kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła w Gosławicach i budowniczy zamku w Gosławicach, czy Jan Zemelka, lekarz, filozof, działacz społeczny, fundator katedry anatomii i botaniki lekarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiele innych ciekawych wiadomości usłyszeli zebrani nauczyciele, których

w drugiej części spotkania zachęcał do spacerów „za 2,80” pan Marek Chlebicki, członek Zarządu Oddziału PTTK w Koninie. Jego entuzjazm i zapał udzielił się słuchającym. Pan Chlebicki podał kilka przykładowych tras, które można zorganizować z uczniami, korzystając z autobusów MZK lub PKP. Zaproponował też zakup szczegółowych map Konina i okolic, które na pewno będą stanowiły nieocenioną pomoc w organizacji pieszych wycieczek. Zobowiązał się do poprowadzenia takiej przykładowej trasy, na którą zaprosimy zainteresowanych nauczycieli w maju. Rozdał zebrany książeczki odznaki *Turysta Ziemi Konińskiej* i zachęcił do zdobywania wyjątkowo wszystkich trzech jej stopni w jubileuszowym 2013 roku.

Warto czerpać z wiedzy, pasji i społecznego entuzjazmu działaczy konińskiego Oddziału PTTK, dla których idee regionalizmu, miłości do tradycji i społecznie zaangażowania wykorzystać można do wychowywania kolejnych pokoleń w przywiązaniu do lokalnej i polskiej historii.



Barbara Józwiak nauczycielka Gimnazjum w Skulsku

„Chodź, opowiem ci bajeczkę...”, czyli o skulskim maratonie czytania baśni



Nikt nie rodzi się czytelnikiem, czytelnika trzeba wychować, codziennie czytając dziecku dla przyjemności” – to hasło przyświecało w dniu 10 lutego 2013 roku wszystkim zgromadzonym w sali gimnastycznej skulskiego gimnazjum, która przybrała baśniową scenografię. Powodem tego była prezentacja literatury skierowana do najmłodszych czytelników. Choć – czy tylko do nich? Przecież w każdym dorosłym zostało coś z dziecka. Ci obecni na maratonie czytania potwierdzili, że nie uważają tego typu literatury za coś niepoważnego czy niemęskiego. Tak wiele możemy nauczyć się od dzieci, np. cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым i domagać się tego, czego się pragnie.

Ideą naszego spotkania było przekonanie, że baśnie łączą pokolenia, bo to najpiękniejsze opowieści z naszego dzieciństwa. Chodziło nam o to, aby w tym dniu wyłączyć telewizor i zastąpić go „żywym” spotkaniem z książką. Uznaliśmy, że jeżeli jest ona obecna w życiu dziecka, od najmłodszych lat wpisana jest w jego codzienność, to istnieje prawdopodobieństwo, że czytanie w późniejszym wieku będzie dla niego czymś naturalnym, a w szkole stanie się tylko kontynuacją, a nie zupełnym novum.

Chcieliśmy spowodować, aby najpierw słuchanie, a później czytanie, kojarzyło się dziecku z czymś przyjemnym, radosnym, by samo nauczyło się sięgać po książkę, a nie tylko po pilota.

Doskonale wiemy, że w baśniach dobro przeciwstawia się złu, wzruszenie każde dziecku stanąć po stronie pozytywnych

wartości, a to jest dobry moment, aby właśnie w tym wieku utrwalac w młodym człowieku takie zachowania. Niech jak najdłużej pragnie, aby na świecie panowało dobro, również za jego sprawą.

Pomysł „Baśniowej niedzieli” zrodził się już w październiku przy okazji Wspólnego Czytania Pana Tadeusza A. Mickiewicza. Wielu czytających już wtedy wyraziło gotowość do kolejnego spotkania z literaturą i prezentowania jej w ten sposób. A jak ważną rolę mogą pełnić bajki w życiu dziecka, przypominała mi moja pięcioletnia wnuczka Zosia, która może słuchać ich wielokrotnie. I to ona zapewne w dużej mierze podpowiedziała temat kolejnego spotkania z literaturą.

Jako pomysłodawczynie projektu miały od początku zapewnioną przychylność dyrektorki gimnazjum Haliny Wyderskiej i ogromną pomoc ze strony koleżanek i kolegów, z którymi współpraca okazała się niezbędną, aby przedsięwzięcie mogło zostać zrealizowane. Nauczycielami najbardziej zaangażowanymi w organizację baśniowego maratonu były panie Danuta Pietrzak, Małgorzata Kantanista, Anna Ciesielska, Jadwiga Czyściecka, Jolanta Klonowska, Irena Wesołowska oraz panowie Wojciech Adamczyk i Marek Szymankiewicz.

Finansowa strona imprezy została zaspokojona przez środki pozyskane od miejscowego Urzędu Gminy. Dzięki temu udało się zakupić nagrody, słodczyce, owoce, materiały plastyczne.

Czytający zaprezentowali kilkanaście baśni. Wiele było czytanych przez jedną osobę, niektóre przez dwie, inne przypomniano,

czytając z podziałem na role, a jedna – *Baśń o dwunastu miesiącach* – była inscenizowana przez 16 uczniów naszego gimnazjum. Przybyli na spotkanie mogli posłuchać tekstów w interpretacji nauczycieli, uczniów, dziadków, mieszkańców Skulska.

Czytanie baśni przeplatane było konkursami dla dzieci i ich rodziców bądź dziadków. Dla zwycięzców przygotowano skromne nagrody.

W czasie spotkania mogliśmy wysłuchać pięknych wykonań wielu piosenek dla dzieci. O tę stronę projektu zadbała p. Danuta Pietrzak, która przygotowała do występów zarówno gimnazjalistów, jak i uczniów szkoły podstawowej.

Mali słuchacze mogli także wykazać się swoimi umiejętnościami plastycznymi. Powstał niejeden rysunek, wypełniono kolorami wiele malowanek.

Organizatorzy cieszą się, że udało im się zrealizować tak duże przedsięwzięcie, ale jednocześnie odczuwają niedosyt i żal, że tak wielu rodziców wybrało bardziej nowoczesną formę dostarczenia dziecku rozrywki (telewizor, komputer). A może warto by było pokazać swojej pociesze sposób, w jaki mama, tata, a już na pewno babcia, dziadek przynosili się w świat baśni.

Mimo niezadowolającej frekwencji nauczyciele skulskiego gimnazjum nie zrażyli się i stwierdzili, że na tym nie poprzestaną. Już w ich głowach „rodzi się” kolejny projekt wielkiego wspólnego czytania. Co to będzie? Jaki typ literatury zechcą zaprezentować?

Nie omieszkają się tym pochwalić w stosownym czasie.



Wioletta Poturała konsultantka CDN-u w Koninie

Weneda – człowiek, dzieło, inspiracja – słów parę o skromnej konińskiej pisarce i II Szkolnym Kongresie Kultury w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych



Konin może pochwalić się wieloma wybitnymi osobami, które związały z nim swoje życie, a na pewno zasłużone miejsce w tym znacym gronie zajmuje Janina Perathoner dobrze znana miłośnikom ziemi konińskiej. Na początek warto przypomnieć biografie skromnej konińskiej pisarki.

Pani Janina Perathoner (tworząca pod pseudonimem Janina Weneda) urodziła się 26 czerwca 1926 r. w Koninie. Jej rodzicami byli Mieczysław i Eleonora Wdzięczni. W 1939 roku ukończyła szkołę podstawową, a czasie okupacji zmuszona była pracować jako pomoc domowa i pielęgniarka. Po wojnie podjęła naukę w gimnazjum i po zdaniu tzw. małej matury w 1946 roku kontynuowała edukację w liceum ogólnokształcącym. Po zdaniu dużej matury w 1947 roku rozpoczęła studia w sekcji Filologii Polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego.

11 grudnia 1951 roku zdała egzamin magisterski i po powrocie do rodzinnego miasta od razu podjęła pracę w Liceum Pedagogicznym. Od września 1952 roku do sierpnia 1955 roku uczyła w Liceum Ogólnokształcącym w Kleczewie. Kolejnymi jej miejscami pracy były Szkoła Podstawowa

nr 64 i nr 38 w Poznaniu, gdzie przebywała w latach 1957–59.

Od września 1959 roku związała swoje zawodowe losy na stałe ze szkołą kształcąca kadry dla konińskiego przemysłu górniczego, czyli obecnym Zespołem Szkół Górniczo-Energetycznych im. S. Staszica. W latach 1961–1973 piastowała funkcję zastępcy dyrektora Zasadniczej Szkoły Górniczej. W 1981 roku przeszła na emeryturę, ale w dalszym ciągu pracowała w niepełnym wymiarze do 31 sierpnia 1994 r. Pełniła obowiązki nauczycielki języka polskiego oraz bibliotekarki, w tym także kierownika biblioteki szkolnej. Troszczyła się nie tylko o edukację, ale także o rozwój kulturalny swoich uczniów, inspirując ich np. do działań teatralnych.

Po przejściu na emeryturę poświęciła się swej pasji pisarskiej, koncentrując się na tematyce związanej z ukochanym rodzinnym miastem i regionem konińskim. Jej debiutem stała się powieść historyczna *Słowiana*, którą wydała w 1987 r. pod literackim pseudonimem Janina Weneda. Następnie w 1993 r. opublikowała pięć tomików prozy pod wspólnym tytułem *Opowieści Miłowego Ślupa*. Jej dorobek tworzą również:

powieści historyczne *Zmierch chwały* (1995), *Doktor Zemelius* (1996), *Miecz i miłość* (1997), *Dla nas nie ma róż* (1997), *Światło w cieniach puszczy* (1998), powieść oparta na motywach biograficznych pisarki Zofii Urbanowskiej *Zofia Kamila* (1999) oraz powieści *Uwikłani w cierniach: emigracja* (2003) i *Miłość po raz drugi* (2005).

Janina Weneda napisała także powieść futurystyczną *Powrót do Enklawy Przeszłości* (2001) oraz opowieść dla dzieci *Przygody Dobrochny i psa Zagraja* (2003). Wydano także jej zbiór różnych form literackich pt. *Silva rerum* (2006) oraz tomik wierszy z cyklu *Impresje* (1996). Chętnie publikowała swoje poetyckie i prozatorskie teksty na łamach „Koninianów” redagowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Konina. Uczestniczyła w pracach wielu organizacji i związków, m.in. Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddziału Związku Literackiego im. A. Mickiewicza, Towarzystwa Regionalnego w Koninie, Związku Literatów Polskich Oddział w Poznaniu.

W kwietniu 2012 r. Janina Perathoner przekazała miastu i mieszkańcom Konina swój rodzinny dom przy ulicy Staszica oraz bogato wyposażoną bibliotekę w zamian za wydanie książki o Stanisławie Staszicu oraz opiekę nad jej grobem.

W trakcie swej pracy pedagogicznej, społecznej i literackiej była wielokrotnie nagradzana. Otrzymała m.in. Złoty Krzyż Zasługi (1974), Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania (1977), dwukrotnie Nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski (1981), Złotą Odznakę Zasłużony dla Rozwoju Zagłębia Konińskiego. Jej działalność na rzecz rodzinnej miejscowości została doceniona



odznaczeniem Zasłużony dla Miasta Konina (1978) oraz w 1989 r. wpisem do Księgi Zasłużonych dla Miasta Konina w uznaniu zasług w pracy społecznej na rzecz środowiska. W 2003 roku kapituła konkursu statuetki Złotego Konia przyznała Janinie Perathoner tytuł Człowieka Roku będący wyróżnieniem dla najwybitniejszych mieszkańców Konina. W maju 2012 r. Centrum Kultury i Sztuki w Koninie nagrodziło pisarkę „Kariatydą Wielką” przyznawaną wyjątkowym twórcom i animatorom kultury.

Taki dorobek musi budzić szacunek i z pewnością jest wart, aby przybliżyć go szerokiemu gronu odbiorców, w tym zwłaszcza młodzieży. Doskonałą okazją ku temu stała się impreza organizowana w ZSGE po raz drugi w ramach corocznych Dni Humanisty. W ubiegłym roku organizatorki, czyli pani Barbara Bober i Wioletta Poturała skupiły się na dyskusji na temat kondycji i odbioru kultury przez uczniów. Tegoroczna edycja natomiast odbyła się pod hasłem „Weneda – człowiek, dzieło, inspiracja”. Na marginesie warto zauważyć, że to przedsięwzięcie jest dowodem na to, jak szczególną wagę w szkole postrzeganej raczej jako placówka techniczna przykładają do kulturywowania tradycji i kultury oraz humanistycznego edukowania młodzieży.

Zwieńczeniem przedsięwzięcia było spotkanie w szkolnej świetlicy zorganizowane 19 marca 2013 r., ale naprawdę było ono poprzedzone wieloma działaniami, angażującymi szkolną społeczność. Wymieńmy kilka z nich. Biblioteka szkolna dysponująca sporym zasobem tekstów Janiny Wenedy zorganizowała dla chętnych uczniów konkurs poświęcony jej twórczości. Pani Beata Wlazło zaproponowała niekonwencjonalną formę zapoznania się z dorobkiem poetyckim autorki, gdyż zadaniem uczestników zmagania było ręczne ozdobienie tekstów wybranych utworów. Oryginalne i piękne prace wykonane różnymi technikami goście Kongresu mogli podziwiać, gdyż zostały wyeksponowane na specjalnej wystawie. Chętni uczniowie w myśl przesłania Janiny Wenedy, która swoimi tekstami literackimi uodowodniła przywiązanie do ziemi konińskiej, wzięli udział w konkursie literackim pod hasłem „Konin – moje miejsce magiczne”. Młodzież ujawniła swoje poetyckie, prozatorskie i dziennikarskie talenty, które zaowocowały wydaniem kolejnego numeru „Parnasika” składającego się głównie z nagrodzonych prac.

18 marca odbyła się kolejna edycja „Konkursu pięknego czytania”, w którym zadaniem uczestników była interpretacja przed publicznością wylosowanego tekstu prozatorskiego. W tym roku oczywiście temat przewodni wiązał się z bohaterką obchodów Dni Humanisty. Młodzież mie-

rzyła się z powieściami Wenedy: *Zmierzchem chwały, Mieczem i miłością* oraz *Dla nas nie ma róż*. Z pieczołowitością wybrane przez organizatorkę panią Marię Wiatrowską fragmenty ukazały uczestnikom konkursu i publiczności różne aspekty pisarstwa Janiny Wenedy. Niektóre teksty skrzyły się dowcipem, inne przejmowały swym tragizmem, ale wszystkie świadczyły o doskonałym warsztacie autorki i ogromnej znajomości realiów historycznych.

W poprzedzającym Kongres miesiącu powstawał film poświęcony Janinie Perathoner. Z uwagi na stan zdrowia nie mogła ona uczestniczyć w obchodach poświęconych swojej osobie, ale wywiad, jaki przygotowali uczniowie klasy II TE: Monika Mikitin, Weronika Kaźmierczak i Jakub Osowicz, dał zebranyemu doskonały i pouczający obraz pedagoga oraz pisarki. Uczniowie pytali o powody wyboru zawodu nauczycielskiego, styl pracy, zainteresowania, rady dla młodych twórców. W wypowiedziach Wenedy przewijała się ogromna sympatia do uczniów, poczucie zadowolenia z wyboru życiowej i zawodowej drogi oraz niezwykła skromność. Materiał filmowy powstał przy wsparciu nauczycieli ZSGE: Arlety Biadasiewicz, Karoliny Sienkiewicz i Zenona Chojnackiego.

Kongresowe spotkanie otworzył dyrektor ZSGE pan Janusz Kamiński, który powitał zebranych przedstawicieli środowisk twórczych i instytucji kulturalnych Konina, przyjaciół oraz zebraną młodzież reprezentującą wszystkie klasy ZSGE. Krótka rys biograficzny szacownej bohaterki spotkania zaprezentowała pani Maria Zelek z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie. Następnie zebrani obejrzeli wspomniany wcześniej film, dzięki czemu czuło się duchową obecność patronki Kongresu. Emisja wywołała wiele wzruszeń, prowokując do dyskusji i wspomnień o pani Janinie Perathoner. Głos zabrali Zygmunt Kowalczykiewicz, Jadwiga Naskręcka, Sabina Samolej, Danuta Olczak oraz Andrzej Majewski, który z perspektywy byłego ucznia szkoły górniczej przywoływał anegdotki związane ze swoją polonistką. Różne punkty widzenia wypowiadających się: wychowanków, koleżanek, badaczy, twórców stworzyły niezwykle ciekawy, ciepły portret pisarki.

Słowami Wenedy opowiedziana została jej biografia, także ta związana z dzieciństwem, dorastaniem, wojną i... marzeniami o byciu nauczycielką. W programie słowno-muzycznym „Okruchy wspomnień” wykorzystano teksty poetyckie i fragmenty prozy Wenedy ze zbioru *Silva rerum* zilustrowane prezentacją multimedialną z fotografiami Konina. Program przygotowała pani Beata Wlazło, zaś wystąpiły Maria Sokół, Olga Gumkowska, Marta Ratajewska i Kinga Szymaniak. Muzyczne akcenty sta-

ły się udziałem chóru szkolnego pod kierunkiem pani Kamili Pacześnej.

Po krótkiej przerwie zaproszono gości na kolejne ważne dla ZSGE wydarzenie – otwarcie Szkolnego Salonu Literackiego i nadanie mu imienia Janiny Perathoner – Wenedy. W tym miejscu adepci sztuki pisarskiej będą mogli się spotykać, aby dyskutować o literaturze, warsztacie i redagować kolejne wydania „Parnasika”.

Inauguracją działalności Salonu była dyskusja poświęcona relacjom między twórczością a biografią. Do udziału w niej zaproszono Danutę Olczak – poetkę, Andrzeja Majewskiego – pedagoga i animatora życia muzycznego w Koninie, Beatę Pieczyńską – dziennikarkę radiową i autorkę książek dla dzieci oraz Andrzeja Mosia – filmowca, organizatora Przeglądu Polskich Filmów Fabularnych „Debiuty”. Moderujący spotkanie: Marcin Olejniczak i Wioletta Poturała pytali o wizerunek Konina w twórczości, determinowanie działań twórczych przez miejsce i czas, wpływ prowincjonalnej perspektywy. Organizacja dyskusji była swoistym organizacyjnym i technicznym eksperymentem, gdyż obraz i dźwięk z Salonu był transmitowany do świetlicy, gdzie zasiadała młodzież, która także mogła zadawać dyskutantom pytania.

Wielość podejmowanych działań w pełni wyczerpała hasło Kongresu: „Weneda – człowiek, dzieło, inspiracja”. Jego bohaterka zaskakuje swym literackim dorobkiem (w czerwcu ma zostać wydana jej ostatnia książka poświęcona Staszycowi). Jej teksty wciągają czytelnika, a przy okazji odsłaniają karty historii Konina i okolic. O inspirującej roli oddziaływania Wenedy świadczyć może chociażby obecność na Kongresie niedawnego absolwenta ZSGE – Karola Łukowskiego, który pod jej wpływem zaczął z sukcesem swoje pisarskie próby. Na koniec rzecz najważniejsza. Z wypowiedzi wszystkich zebranych rysuje się wizerunek niezwykle, skromnego, dobrego człowieka. Janina Perathoner ukończyła zawód nauczycielski i swojej dydaktycznej misji nie zakończyła wraz z przejściem na emeryturę, poprzez pisarstwo oddziałuje na nas wszystkich. Mimo upływu lat zdaje się rozumieć młodych ludzi, pogodnie przypominając im w wywiadzie: „Każdy musi żyć pełnią życia...”.



Janina Perathoner (Janina Weneda)

fol. Sabina Samolej

ks. Jarosław Wąsowicz SDB kierownik Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Piłskiej

„Wierni do końca”

Program słowno-muzyczny o „Poznańskiej Piątce” (Łądzkie Spotkania Młodych, 3 lutego 2001 r.)

1. WSTĘP

Narrator I:

Dzisiejszy świat potrzebuje wzorów – ideałów do naśladowania. Liczymy na to, że one powiedzą, jak żyć w trudnej rzeczywistości, która staje się udziałem wielu ludzi. Bo nie jest łatwo żyć, kiedy wszystko wali się w gruzy, kiedy opuszczają cię przyjaciele, kiedy sam zostajesz ze swoimi problemami. Łzy cisną się do oczu, kiedy nie możesz pomóc swoim bliskim, kiedy przytłaczają cię rodzinne problemy, kiedy widzisz, jak wielu ludzi niszczy samych siebie przez nałogi, nienawiść, brak miłości i przebaczenia. Trudno też w dzisiejszym świecie, który lansuje moralny luz, szybkie życie i pseudowartości, przyznać się otwarcie do wartości prawdziwych, do wiary w Boga, do tradycji, do miłości bliźnich, do poświęcania się idei, do wierności Ojczyźnie...

Może to i trudne. Chcemy Ci jednak powiedzieć dzisiaj, że nie jest to niemożliwe. Niedawno, na wielkopolskiej ziemi, żyli młodzi ludzie, którzy w tragicznej sytuacji życiowej, stojąc w obliczu śmierci, potrafili zachować pogodę ducha i mężnie wyznawać wiarę w Jezusa Chrystusa. Na przekór logice świata, wbrew szyderczym spojrzonom swoich oprawców, dumnie, z podniesioną głową, wpatrzeni w postać Mistraza, szli na śmierć, składając swoje życie za Boga i Ojczyznę.

Kim byli? Jak żyli? Oto oni – błogosławieni wychowankowie salezjańscy: Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Czesław Józwiak. Wierni do końca. Posłuchaj. To o nich jest ta opowieść.

Muzyka refleksyjna

Gong

Narrator I zapowiada:

2. STACJA RADOŚĆ

Narrator II:

Poznań. Lata międzywojenne. Niewielki klasztor z gotyckim kościołem po dominikankach przy ul. Wronieckiej, pamiętający wiek XIII, niczym nie przypomina swojego sędziwego wieku. Tętni życiem! Tutaj salezjanie od 1926 r. formują młode dusze na dobrych chrześcijan i obywateli. Wpajają w serca radosną duchowość św. Jana Bosko, który mawiał do swoich chłopców w Oratorium w Turynie: „Bądźcie zawsze radosni, bo szatan boi się ludzi radosnych”

oraz „Smutny święty to żaden święty”. Przebywając w tym specyficznym klimacie, chłopcy powoli otwierali serca przed Bogiem i swoimi oratorskimi opiekunami. Serca oddane, szczerze, kochające, jak i te odporne, nieufne i wahające się czasem.

Śpiew – wszyscy występujący

W promiennej niebios chwale

W promiennej niebios chwale
Świeć, Księżo Bosko, nam
I ucz nas kroczyć stale
Przez trud do niebios bram.

Miłosnym swym uśmiechem
Rozpraszaj mrok i ból,
Do serca wlej pociechę,
Pod płaszcz swe dzieci tul.

Potęnym dłoni ruchem
Nam steruj w czasie burz,
Przenikaj nas swym duchem,
Daj życie dla dobra dusz.

Ucz trudy znieść w ofierze,
Stokrotny zbierać plon.
Ucz Boga kochać szczerze,
Jak Ty kochałeś Go.

Narrator I:

Po latach wychowankowie wspominali piękny, dany im przez Boga czas pobytu w oratorium: „Dorastaliśmy pogodni i uśmiechnięci” (ks. Edmund Weinert); „Czuliśmy się jak w prawdziwej katolickiej rodzinie” (Rajmund Pucek). Wspominali wspaniałych wychowawców, którzy cały swój czas i zdolności poświęcali dla ich dobra. Wspominali wycieczki turystyczne i obozy letnie, kiedy odkrywali piękno ojczystej ziemi. Wspominali sztuki teatralne, które wystawiali na oratorskiej scenie, sportowe zmagania, młodzieżowe przepychanki, ale nade wszystko zaprzyjaźnienie się z Panem Bogiem. Chłopcy z oratorium codziennie przeżywali bliskość Boga, dzięki czemu ich wiara nie była formalnością, ale głęboko ją przeżywali i z przejęciem wypełniali wszystkie obowiązki, które z niej wynikają.

Narrator II:

Oratorium to nie tylko zabawy, nauka, modlitwa, wycieczki i kolonie, to także piękne przyjaźnie. Chłopcy uczyli się tutaj

razem żyć, tworzyć wspólnotę. Przyjaźnie zbudowane na takich fundamentach okazały się trwałe. Nie zmożyły ich wichry i burze, jakie niesie za sobą życie. Wychowankowie salezjańscy z tamtych lat spotykają się po dziś dzień.

I właśnie w takim środowisku, w salezjańskim oratorium kształtowała się niezachwiana wiara naszych bohaterów. Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Czesław Józwiak nie byli chłopcami tuzinkowymi. Swoim oddaniem zdobyli serca wielu. Już wtedy zwracano uwagę na ich cnoty: „Byli dla wielu z nas zachęcającym przykładem, na koloniach zastępowali wychowawców. Pogodni, stale uśmiechnięci i dostępni, gdy trzeba było zwrócić się o pomoc czy radę, byli także pociągającym przykładem pobożności” – wspomina ich po latach ks. Edmund Weinert, który należał do grona poznańskich oratorianów.

Muzyka radosna lub piosenka

Gong

Narrator I zapowiada:

3. STACJA KRZYŻ

Narrator II:

Wrzesień 1939 r. Zaczyna się jeden z najtragiczniejszych okresów w historii Polski. Hitlerowskie Niemcy atakiem na Westerplatte rozpoczynają II wojnę światową.

Komunikat o wybuchu II wojny światowej – płyta CD – „To mówi Polska” – dodatek do „Dziennika Bałtyckiego, grudzień 2000, pozycja 11.

Narrator I:

Cały naród dzielnie stanął w obronie Ojczyzny. W oratorium na Wronieckiej piątka naszych bohaterów podjęła decyzję, aby iść za przykładem tysięcy swoich rówieśników i wstąpić na ochotnika do wojska. Po pożegnaniu z rodziną wyruszyli zapisać się do oddziałów Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodnich. Z powodu braku ekwipunku tylko Czesiowi Józwiakowi udało się znaleźć w szeregach umundurowanych żołnierzy. Pozostała czwórka czekała na mundur i broń. Niestety nie doczekali się. Wkrótce załamała się kontrofensywa wojsk polskich nad Bzurą, poddawały się kolejne szanse polskiego

oporu. Wynik wojny został przesądzony. Chłopcy bocznymi drogami, przez kilka dni tułaczki w zimnie i głodzie, powrócili do okupowanego Poznania. Choć serce przeszywał ból z powodu klęski Ojczyzny, duch wiary w zwycięstwo w sercach Polaków nie zaginął.

17 IX

Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię
najeżdźco
a droga którą Jaś i Małgosia dreptali do
szkoły
nie rozstąpi się w przepaść

Rzeki nazbyt leniwe nieskore do
potopów
rycerze śpiący w górach będą spali
dalej
więc łatwo wejdiesz nieproszony
gościu

Ale synowie ziemi nocą się zgromadzą
śmieszni karbonariusze spiskowcy
wolności
będą czyścili swoje muzealne bronie
przysięgali na ptaka i na dwa kolory

A potem jak zawsze – łuny i wybuchy
malowani chłopcy bezsenni dowódcy
plecaki pełne klęski rude pola chwały
krzepiąca wiedza że jesteśmy – sami

Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię
najeżdźco
I da ci szańc ziem pod wierzbą –
i spokój
by ci co po nas przyjdą uczyli się
znowu
najtrudniejszego kunsztu –
odpuszczania win

Zbigniew Herbert

Narrator II:

Oratorium na Wronieckiej ucichło. Salezjanów z Poznania wywieziono do ładzkiego obozu dla duchownych. Dom zakonny, a w 1941 r. także kościół, zarekwirovano na magazyny. Chłopcy z oratorium skupili się w chórze, który stał się odtąd jedyną okazją podtrzymywania przyjaźni oraz służby Bogu. Z gościnnych murów przy ul. Wronieckiej śpiewacy przenieśli się do Braci Serca Jezusowego na Śródkę. Wkrótce jednak ich działalność została zauważona przez gestapo. Chór uznano za organizację niebezpieczną. Rozpoczęły się aresztowania.

Narrator I:

Pierwszy został zatrzymany Edward Klinik 21 września 1940 r. W chwili aresztowania miał 23 lata i był pracownikiem

firmy budowlanej. Pozostała czwórka pozabawiono wolności w nocy 23 września. Czesław Józwiak, lat 23, został uznany przez gestapo za przywódcę organizacji podziemnej, którą rzekomo miał być chłopięcy chór. Czesiu był w chwili aresztowania pracownikiem zakładu malarskiego. Edward Kaźmierski stracił wolność w wieku 23 lat i w chwili aresztowania był uczniem w warsztacie ślusarsko-mechanicznym w Poznaniu. Kolejny zatrzymany, Franciszek Kęsy, był rówieśnikiem wymienionych wyżej chłopców. W czasie okupacji pracował w zakładzie malarskim. Najmłodszym z zaaresztowanej „Poznańskiej Piątki” był Jarogniew Wojciechowski – miał lat 20, był uczniem zawodu w miejscowej drogerii i perfumerii.

Narrator II:

Wieczorem 24 września zbitych i zmaltretowanych chłopców załadowano do więźniarki i wywieziono w nieznanym kierunku. Rozpoczęła się dla nich droga męczeństwa. Początkowo chłopcy znaleźli się w Forcie VII w Poznaniu. Rosnący lęk przenikał ich serca. Podczas rewizji w kieszeniach chłopców niewiele znaleziono. Było w nich jednak coś, co wywołało zdziwienie i wściekłość rewidującego. Zwykle, proste różańce, z którymi się nigdy nie rozstawali. Wśród bluźnierczych przekleństw weisnięto je do kosza. Wystarczyła wszak chwila nieuwagi gestapowców, by wydobyte stamtąd różańce znalazły się z powrotem w kieszeniach właścicieli. Te różańce stały się wkrótce niemymi świadkami długich miesięcy więziennej katorgi i podnosiły młodych na duchu w chwilach załamań.

Narrator I:

Z Fortu VII przewieziono ich do tzw. „Młyna” – tak nazywano więzienie przy ul. Młyńskiej. Tutaj nieodłączny towarzysz więziennej niedoli – głód – dawał im się mocno we znaki, ale i wtedy dzielili się nieraz ostatnim kawałkiem chleba z bardziej potrzebującymi. Mimo kpin współwięźniów, które często bolały bardziej niż „policzek gestapowców”, chłopcy pamiętali każdego dnia o modlitwach salezjańskich i różańcu, czerpiąc z nich siłę i wiarę, a także – mimo goryczy – wewnętrzna radość.

Narrator II:

Wkrótce zmienił się też stan prawny Bohaterskiej Piątki. Stali się więźniami politycznymi, osadzonymi pod zarzutem zdrady stanu. Przewieziono ich do Wroniek. Jakże inaczej rozpamiętywali Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale, gdy ich własne plecy uwierał więzienny krzyż. Pobyt we Wronkach był dla naszych bohaterów

okresem pracy, zastanowienia się nad życiem, nad sobą i krystalizowania się światopoglądu. Oddajmy im głos:

Cicha refleksyjna melodia

Czesław Józwiak:

„Zrozumcie, że nasze cierpienia nie idą na marne. Nie giną. Jedni biją się o wolną Polskę z bronią w rękę, inni dla niej cierpią. Jedno i drugie jest ważne. Ale najważniejsze – to być jej wiernym”.

Edward Kaźmierski:

„Właśnie we Wronkach poznałem samego siebie i zauważyłem, jak dużo brakuje mi, aby być dobrym synem ks. Bosko, miłym Bogu, pożytecznym bliźnim, prawdziwą pociechą rodziny. Gdy otrzymam wolność, wierzę, że Bóg mi dopomoże i przy Jego pomocy wypełnię przyjęte postanowienie”.

Edward Klinik:

„We Wronkach miałem czas, żeby się zgłębić, tam też przyszedłem do porozumienia ze swoją duszą. I tam postanowiłem żyć inaczej, tak jak nam kazał żyć św. Jan Bosko, żyć, aby się Bogu i Jego Matce Najświętszej podobać. Dziękuję Bogu, że urodziłem się w świętej katolickiej wierze”.

Jarogniew Wojciechowski:

„Wierzę zawsze w dobrego Boga... Przecież wszystko jest zawsze w rękach Bożych. Nic się nie dzieje bez Niego. Jego opiekę czuję zawsze nad sobą. Bóg jest z nami. On nam dał krzyż i On też daje siły do dźwigania go. Jakaż to siła, ta nasza wiara”.

Narrator II:

Kolejne etapy męczeńskiej drogi „Chłopców z Wronieckiej” to więzienia w Niemczech. Najpierw przewieziono ich do Berlina. Chociaż tamtejsze więzienie nie było rajem, odczuwało się nieco złagodzone rygory. Był czas na wspólną modlitwę, śpiewanie pieśni, czytanie książek, gazet. Lekturą chłopców stała się książka „Naśladowanie Chrystusa”. Spędzili tutaj święta Bożego Narodzenia, ostatnią Wigilię w swoim życiu. Myślami byli wśród swoich bliskich, a przemycony opłatek przypominał trochę domy rodzinne. Ze łzami w oczach cicho śpiewali kolędy: „Bóg się rodzi, moc truchleje. Pan niebiosów obnażony. Wzgardzony, okryty chwałą. Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Jakże te słowa w więziennej rzeczywistości stały im się bliskie.

Narrator I:

Z Berlina przewieziono ich do Zwiczkau. Bali się trochę tego nowego więzie-

nia. Uchodziło za ciężkie. Tutaj przebywali wyłącznie więźniowie polityczni. Wyczerpującej ponadludzkiej pracy towarzyszył postępujący głód, śmierć zbierała swe obfite żniwo. Głęboka wiara, modlitwa, ufność Maryi Wspomożycielce Wiernych pomagały znosić wysiłek i upokorzenia. Nadszedł 31 lipca 1942. Środek lata. Na ten dzień wyznaczono termin rozprawy. Trwała krótko. Wyrok, jaki zapadł, uderzył w chłopców jak piorun z najczystszyego nieba. Zrozumieli, że nadchodzi kres ich męczeńskiej drogi. Niemiecki sąd zadecydował: „z powodu przygotowań do zdrady stanu – winni śmierci”. Przewieziono ich na miejsce stracenia do Drezna.

Pieśń „Każdy Twój wyrok przyjmę twardy”

Narrator II:

Na swojej męczeńskiej drodze zadziwili wszystkich: oprawców – pogodą ducha i spokojnym pogodzeniem się z losem, który ich spotkał; współwięźniów – dobrocią, humorem, świadectwem wiary. Ci ostatni dali o nich świadectwo: „Jacy dobrzy chłopcy, jak dużo się od nich nauczyliśmy”.

Muzyka refleksyjna

Gong

Narrator II zapowiada:

4. STACJA NIEBO

Narrator I:

Drezno. Rok 1942, trzeci rok okrutnej wojny. Sierpniowe słońce zalewa miejskie ulice. Nawet ponury gmach Sądu Krajowego przy Munchner Platz 3 tonie w słonecznych promieniach. Ale tylko ich okrucy przebijają się przez małe, zakratowane okienka sześcioramiennej celu śmierci, znajdujących się na parterze budynku. W pobliżu tych okien, na zamkniętym dziedzińcu, stoi gilotyna. Miejsce, w którym mieszkańcy sześcioramiennej celu po raz ostatni oglądają wschód słońca lub spoglądają w mroczniejące po jego zachodzie niebo.

(M. Orłóń, *Wierni do końca*, Wrocław 1999, s. 9.)

jakże się teraz nie bać –
nie trwożyć –
z tyłu ranami naraz
na krzyż cię złożył
matka Boska się śniła
plakała
jak we mszy świętej
krew Twą oddzielić od ciała
z powrotem piątek
słońce umiera
nie widać
jeśli jest miłość

przestań się martwić
i śmierć się przyda

ks. Jan Twardowski

Narrator II:

Trudno się umiera w tak młodym wieku. Wydaje się, że życie dopiero się zaczyna... Tyle ambitnych planów i marzeń. Chciałoby się zawojować świat, a tu trzeba odejść. Przez myśli przebiegają kadry z życia – najbliżsi, przyjaciele, koledzy. Chwile szczęścia i radości, smutku i płaczu. Salezjańscy wychowankowie ze spokojem w sercach przyjmują wyrok. Wierzyli, że ich cierpienia nie pójdą na marne. W tych trudnych dniach poprzedzających wykonanie kary śmierci wspierali się nawzajem. Z ich ust płynęła nieustanna modlitwa:

Edward Klinik:

Abyś w nas gorącą miłość do Najświętszego Serca Twego rozpalić raczył!

Wszyscy:

Przez przyczynę świętego Jana Bosko, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Jarogniew Wojciechowski:

Abyś w sercach naszych dziecięce uczucie i niezachwianą miłość do Maryi Wspomożycielki rozbudzić raczył!

Wszyscy:

Przez przyczynę świętego Jana Bosko, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Edward Kaźmierski:

Abyś naród Polski od wszelkich zagrożeń uwolnić i do wytrwałości w Twej służbie pobudzić raczył!

Wszyscy:

Przez przyczynę świętego Jana Bosko, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Franciszek Kęsy:

Abyś rodziny nasze, wychowawców i przyjaciół najobfitszymi łaskami obdarzyć raczył!

Wszyscy:

Przez przyczynę świętego Jana Bosko, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Czesław Józwiak:

Abyś nam czystość duszy i siłę woli, jasność umysłu i męstwo ducha dać raczył!

Wszyscy:

Przez przyczynę świętego Jana Bosko, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Narrator I:

Więzienny kapelan przygotował ich na ostatnią drogę. Pojednali się z Panem Bo-

giem w sakramencie pokuty i przyjęli go ostatni raz do serca w Komunii Świętej. Przed śmiercią napisali jeszcze kilka słów do najbliższych:

Edward Klinik:

„Dziękuję Bogu za Jego niepojęte miłosierdzie. Dał mi pokój. Pogodzony z Jego przenaświętszą wolą schodzę za chwilę z tego świata. (...) Do zobaczenia w niebie”.

Franciszek Kęsy:

„Bóg dobry bierze mnie do siebie. Nie żałujcie, że w tak młodym wieku schodzę z tego świata. Teraz jestem w stanie łaski, a nie wiem, czy później byłbym wiernym przyrzeczeniem. (...) Idę do nieba. Do zobaczenia”.

Czesław Józwiak:

„Właśnie dzisiaj, to jest w dzień Matki Boskiej Wspomożycielki, przychodzi mi rozstać się z tym światem. Wiem, że Maryja Wspomożycielka Wiernych, którą całe życie czciłem, wyjedna mi przebaczenie u Jezusa. (...) Proszę Was tylko, nie płaczcie, nie rozpaczajcie, nie przejmujcie się. Bóg tak chciał. (...) Zmówcie pacierz za spójność mej duszy. Ja będę się modlił za was u Boga o błogosławieństwo i o to, abyśmy kiedyś wszyscy razem mogli zobaczyć się w niebie”.

Edward Kaźmierski:

„Szedłem zawsze za głosem wewnętrznym i czyn szlachetny przyświecał mi krokom. (...) Dziwne są wyroki Boże, lecz musimy się z nimi pogodzić, gdyż wszystko jest dla dobra naszej duszy. (...) Do ostatniej chwili Maryja była mi Matką. Nie rozpaczajcie nade mną i nie płaczcie, gdyż ja jestem już z Jezusem i Maryją”.

Jarogniew Wojciechowski:

„Pomyślcie, jakie to szczęście: odchodzić zjednoczony z Jezusem przez Komunię św. Ofiarowuję ją z tą nadzieją, że cała nasza rodzina, bez wyjątku, będzie bardzo szczęśliwa tam u Góry”.

Narrator I:

Przyszedł dzień rozstania się ze światem, dzień narodzin dla nieba – 24 sierpnia 1942 r. Tyle razy 24. dnia każdego miesiąca zanosili do Boga modlitwę przez ręce Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. W oratorium się nauczyli oddawać się jej w macierzyńską opiekę. Przez całe swoje młodzieńcze życie byli gorliwymi czcicielami Maryi. „Piękna Pani”, jak nazywał ją ks. Bosko, towarzyszyła „Bohaterkiej Piątce” na drodze męczeństwa – rozpoczęli ją 24 września 1940 r., kiedy to miały miejsce pierwsze przesłuchania i tortury zadane im przez gestapo w Poznaniu. Męczeński szlak zakończyli również 24. dnia miesiąca, a więc odejdą do nieba w dniu Wspomożycielki!

Utwór „Od wieków jesteście” w wykonaniu Słowików Poznańskich

Płyta CD „Dziękujemy Ci Ojciec nasz. Jubileusz 100-lecia salezjanów w Polsce”. Utwór nr 2.

Narrator II:

Otwierają się drzwi celi. To już koniec... Ostatnie spojrzenie, przyjacielskie uściski dłoni i modlitwa płynąca nieustannie z ust: „O Boże, przebacz wszystkim dla miłości Twojej!”. Chłopcy intonują pieśń religijną. Wychodząc po kolei na dziedziniec, gdzie za chwilę zostaną zgilotynowani, do kapelana więziennego kierują jeszcze ostatnią prośbę: „Proszę księdza, proszę trzymać krzyż w miarę wysoko, byśmy mogli go widzieć”. Tak umierają tylko święci!

Narrator I:

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. (...) Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem” (Mt 10, 28-32).

Narrator II:

I zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.
Księga Apokalipsy 21, 3-4

Narrator I:

Następnego dnia o ich śmierci dowiedział się cały Poznań. Na czerwonych plakatach rozwieszonych w mieście hitlerowcy zamieścili informację o wykonanych

wyrokach śmierci na ośmiu Polakach. Z wielu oczu popłynęły łzy, z serc wyrywała się gorąca modlitwa.

5. ZAKOŃCZENIE

Muzyka – E. Moricone „Misja”

Narrator II:

„W naszym stuleciu wrócili męczennicy. (...) *Ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane*” (Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente*).

Narrator I:

Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Czesław Józwiak. Ich imiona zostały wyryte w pamięci, która nie zginęła. Dzięki pamięci salezjanów i przyjaciół, którzy zaraz po wojnie zaczęli pieczołowicie zbierać świadectwa o świętości życia „Poznańskiej Piątki”, o ich męczeńskiej śmierci 13 czerwca 1999 r. dowiedział się cały świat! W tym dniu Papież Jan Paweł II w gronie 108 Męczenników ostatniej wojny ogłosił ich Błogosławionymi. Podczas homilii Ojciec Święty powiedział:

Narrator II:

„Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji stu ośmiu męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa – darem przywracającym nadzieję. Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, że bez względu na okoliczności, we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki temu, który nas umiłował. Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: uwierzcie, że Bóg „jest miłością”! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie!”

Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. Beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, matki Reginy Protmann i 108 Męczenników, Warszawa 13 czerwca 1999 r.

Narrator I:

Piątka poznańskich wychowanków salezjańskich dała świadectwo nieugiętej wiary. Zginęli za Boga i Ojczyznę. Wierni do końca! We współczesnym świecie, w którym zdewaluowało się tak wiele wartości, Kościół przez akt beatyfikacji stawia ich postacie za wzór wszystkim młodym Polakom. Potrzebujemy dzisiaj ich świadectwa – nieugiętej wiary, niezachwianej nadziei | w życie wieczne, miłości do Ojczyzny, miłości do nieprzyjaciół, pogody ducha i radoznego usposobienia nawet w obliczu śmierci.

Edwardzie Klinik, Jarogniewie Wojciechowski, Edwardzie Kaźmierski, Franciszku Kęsy, Czesławie Józwiaku, którzy w salezjańskim oratorium wkroczyliście na ścieżki młodzieńczej świętości – módlcie się za nami!

Wykorzystano m.in.:

- *Wspomnienia Wychowanków oratorium św. Jana Bosko w Poznaniu*, pod red. Stanisława M. Jankowskiego, Kraków 1998.
- M. Orłóń, *Wierni do końca*, Wrocław 1999.
- Ks. Jan Krawiec, *Świadkowie Chrystusa, Błogosławieni Męczennicy ks. Józef Kowalski, Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski*, Kraków 2000.
- A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984.
- *Młodym, którzy szukają wzorów do naśladowania*, folder wydany z racji beatyfikacji „Poznańskiej Piątki”.
- *Nowenna do św. Jan Bosko*, w: ks. S. Prus, *Wspólnota Salezjańska na modlitwie*, Łódź 1985.

Jarosław Durka doradca RODN WOM-u w Częstochowie

Scenariusz lekcji historii dla gimnazjum

Hasło programowe:

Rzeczpospolita w XVIII w.

Temat:

August II i August III

– królowie Rzeczypospolitej

Cele:**poziom wiedzy**

po zajęciach uczeń powinien:

- znać daty wydarzeń historycznych: wielkiej wojny północnej (1700–1721), bitwy pod Połtawą (1709), sejmu niemego (1717);
- znać postacie i ich rolę w wydarzeniach XVIII w.: August II Sas, August III, Stanisław Leszczyński;
- znać nazwy geograficzne: Saksonia,

Drezno, Połtawa;

- znać pojęcia: wielka wojna północna, sejm niemego, Collegium Nobilium, prawa kardynalne, czasy saskie;

poziom umiejętności

po zajęciach uczeń powinien:

- potrafić stawiać pytania o charakterze poznawczym;
- potrafić twórczo poszukiwać odpowiedzi na pytania;
- potrafić samodzielnie odczytywać i interpretować tekst z podręcznika – jako źródło informacji;
- potrafić rozwiązywać twórczo problemy, na które natrafia w procesie uczenia się;

- potrafić przedstawić przyczyny i skutki najważniejszych wydarzeń i zjawisk historycznych w czasach polsko-saksońskiej unii personalnej;
- potrafić ocenić rolę Augusta II i Augusta III w historii Polski;
- potrafić pokazać na mapie historycznej Połtawę, Saksonię, Drezno.

Metody pracy

Technika sześciu kapeluszy E. de Bono, dyskusja.

Środki dydaktyczne

Podręcznik (lekcję można przeprowadzić z dowolnym podręcznikiem do

gimnazjum, obejmującym potrzebne treści), mapa ścienna, przygotowane przez uczniów kapelusze w sześciu kolorach.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Wprowadzenie

Uczniowie wykonują polecenia:

- Wskaż na mapie terytorium Rzeczypospolitej oraz sąsiadujące z nią państwa.
- Wyjaśnij pojęcie: unia personalna.
- Przypomnij, z jakimi państwami w przeszłości Polska była związana unią personalną.

Rozwinięcie

Uczniowie zapisują temat lekcji.

Nauczyciel dzieli klasę na sześć grup.

Nauczyciel stwarza sytuację problemową. Wielkimi literami zapisuje na tablicy pytanie:

„CZY WETTINOWIE ODEGRALI POZYTYWĄ ROLĘ W HISTORII POLSKI?”

Zadane przez nauczyciele pytanie będzie tematem rozważań.

Każda z sześciu grup, na podstawie podręcznika, wykona i zaprezentuje odrębne zadanie (prezentacja nie może być dłuższa niż 3 min.).

Nauczyciel przydziela te zadania i rozdaje kapelusze w sześciu kolorach (uczniowie przygotowali je wcześniej w domach).

- Grupa „Kapelusz **BIAŁY**” – **fakty** – grupa ma przedstawić rządy Sasów w postaci wyliczenia suchych faktów, bez wysuwania ocen i wniosków; Saksonię, Połtawę i Drezno grupa ma pokazać na mapie ściennej.
- Grupa „Kapelusz **CZERWONY**” – **emocje** – grupa przedstawia swoje określone wrażenia z lektury tekstu w podręczniku, swoje emocje: co „kochamy”, co „nienawidzimy”, co nas irytuje, a co imponuje.
- Grupa „Kapelusz **CZARNY**” – **pesymizm** – grupa zbiera argumenty negatywne, przeciwko Wettinom.
- Grupa „Kapelusz **ŻÓŁTY**” – **opty-**

mizm – grupa zbiera argumenty, które pozwalają na pozytywną ocenę Sasów.

- Grupa „Kapelusz **ZIELONY**” – **możliwości** – co by było, gdyby? – grupa poszukuje innych rozwiązań według własnej pomysłowości, np. jak potoczyłyby się losy Polski, gdyby Stanisław Leszczyński nie przegrał wojny?

- Grupa „Kapelusz **NIEBIESKI**” – **analiza procesu** – grupa analizuje temat i wypowiedzi poprzedników, stara się podsumować i ocenić całość.

Podsumowanie

Nauczyciel ocenia grupy, wskazuje mocne i słabe strony każdej prezentacji.

Wspólnie staramy się odpowiedzieć na pytanie: czy dążenie do umocnienia władzy monarszej za panowania Wettinów było słuszne? (dyskusja)

Praca domowa

Wykonaj pracę pisemną na temat: „Polityczne i gospodarcze przyczyny słabości Rzeczypospolitej w XVIII wieku”.



August II Mocny



August III Sas

V KONIŃSKIE WARSZTATY Liturgiczno-Muzyczne

„Liturgia Godzin”

26–28 kwietnia 2013 r.

Miejsce:

PARAFIA pw. ŚW. WOJCIECHA
ul. PORTOWA 2
KONIN - MORZYSŁAW

Informacje i zgłoszenia

www.wlm.cdnkonin.pl

Kontakt telefoniczny

691 391 211

Koszt uczestnictwa: 50 zł

Prowadzenie:

ks. Mariusz Danielewski (Zduńska Wola)

moderator diecezjalny Domowego Kościoła

Piotr Pałka (Kraków)

Paweł BĘBENEK (Kraków)

Daniel SYNOWIEC (Warszawa)

Jakub TOMALAK (Kalisz)

Trwający Rok Wiary daje sposobność szczególnego wejścia w piękno i głębię liturgii. Celem tegorocznych warsztatów jest ukazanie bogactwa Liturgii Godzin i nauczanie ich jej odmawiania (m.in. tony gregoriańskie).

Kolejna edycja warsztatów staje się odpowiedzią na wołanie papieża Benedykta XVI: „Podwoje wiary są zawsze dla nas otwarte”. Do organizacji V Konińskich WLM szczególnie włącza się Ruch Światło-Życie, wychodząc z propozycją głębszej formacji swoich członków



Patronat medialny:



Liturgia.pl

oltarz.pl

brewiarz.pl

STOWARZYSZENIE
NATAN
PEDAGOGÓW

PRZEWODNIK
KATOLICKI

Ogólnopolski tygodnik dla rodzin

Patronat honorowy:

Ordynariusz

Diecezji Włocławskiej

Biskup

WIESŁAW ALOJZY MERING

Organizator:



Placówka akredytowana

www.cdnkonin.pl

oraz
Wydział
Duszpasterski
Kurii Diecezjalnej
Włocławskiej

Sponsorzy:



Prezydent
Miasta Konina

Sto numerów

„Konińskiego Kuriera Oświatowego”!

„Koniński Kurier Oświatowy” jest bodajże jedynym czasopismem w subregionie konińskim poświęconym w całości publikacjom oświatowym. Wydawany jest od stycznia 1993 r. – początkowo przez Kuratorium Oświaty w Koninie, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Koninie i Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Koninie, od stycznia 1999 r. samodzielnie przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny (jako dwumiesięcznik, od stycznia 2001 r. jako kwartalnik). Od początku istnienia pismo opracowywane było, składane i drukowane w pracowni poligraficznej WOM-u/ODN-u w Koninie, od połowy 2009 roku składane i drukowane jest przez LeonStudio.pl. Redaktorem naczelnym numerów 1–89 była Elżbieta Siudaj-Pogodska, a po niej tę funkcję aż do chwili obecnej pełni Piotr Goldyn. Do roku 1996 „Koniński Kurier Oświatowy” wychodził w nakładzie 1000 egzemplarzy i przesyłany był bezpłatnie do wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych w województwie konińskim. Następnie wydawany był w nakładzie kilkuset egzemplarzy i sprzedawany w prenumeracie, a w wolnej sprzedaży dostępny był w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Obecnie drukowany jest w stu egzemplarzach, a powszechnie dostępny jest w postaci elektronicznej w witrynie internetowej CDN-u.



Na przestrzeni lat zmieniała się oprawa graficzna czasopisma, włącznie z winiętą. Różnie też rozkładały się proporcje zamieszczanych w nim materiałów, choć zasadniczo na treść się składały:

- ❖ publicystyka pedagogiczna i oświatowa;
- ❖ artykuły metodyczne konsultantów, nauczycieli innowatorów i doradców metodycznych;
- ❖ reportaże i wywiady;
- ❖ omówienia i sprawozdania z imprez kulturalnych i oświatowych;
- ❖ informacje o szkoleniach, konkursach, egzaminach;
- ❖ informacje o wydawnictwach szkolnych i pedagogicznych, recenzje, komentarze;
- ❖ komunikaty i zarządzenia władz oświatowych, MEN i KO (to jednakże przede wszystkim w pierwszych latach istnienia periodyku);
- ❖ komunikaty i informacje WOM-u/ODN-u w Koninie, OKE w Poznaniu i innych instytucji działających na rzecz edukacji;
- ❖ informacje o nowościach wydawniczych i rekomendacje konińskiej biblioteki pedagogicznej;
- ❖ ogłoszenia, oferty, reklamy.

Z czasem wytworzyły się stałe rubryki tematyczne, cykle i serie artykułów, pojawiały się wkładki i dodatki, wydania monograficzne bądź specjalne, okazjonalne (poza ciągłą numeracją). W sumie w latach 1993–2012 swoją obecność na łamach pisma zaznaczyło aż 360 autorów, blisko połowa z nich wielokrotnie, a prawdziwą rekordzistką wśród najaktywniejszych jest Elżbieta Siudaj-Pogodska, dzieląca się z czytelnikami swoim bogatym doświadczeniem zawodowym 49 razy! Zainteresowanych szczegółowymi danymi statystycznymi odsyłamy do bibliografii dokumentującej zawartość pierwszych 99 numerów „Konińskiego Kuriera Oświatowego” – zestaw bibliograficzny wszystkich artykułów w układzie alfabetycznym ich autorów stanowi dodatek do niniejszego jubileuszowego wydania periodyku.

***Wszystkim dotychczasowym autorom i osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do publikacji stu numerów „KKO”,
Redakcja pisma oraz Dyrekcja placówki składają bardzo, bardzo gorące podziękowania.***